

ISTORIJOS ŠALTINIŲ  
TYRIMAI

4





LIETUVOS ISTORIJOS INSTITUTAS  
VILNIAUS UNIVERSITETAS

# ISTORIJOS ŠALTINIŲ TYRIMAI

Sudarė  
Artūras Dubonis

4

**LI**  
LEIDYKLA

VILNIUS 2012

Knygos leidybą finansavo

LIETUVOS MOKSLO TARYBA

NACIONALINĖ LITUANISTIKOS PLĖTROS 2009–2015 METŲ PROGRAMA

Sutartis Nr. LIT-5-33

Redaktorių kolegija:

Darius Antanavičius  
*(Lietuvos istorijos institutas)*

Darius Baronas  
*(Lietuvos istorijos institutas)*

Zenonas Butkus  
*(Vilniaus universitetas)*

Artūras Dubonis (pirmininkas)  
*(Lietuvos istorijos institutas)*

Mathias Niendorf  
*(Kyljo universitetas)*

Rimvydas Petrauskas  
*(Vilniaus universitetas)*

Irena Valikonytė  
*(Vilniaus universitetas)*

Visi leidinio straipsniai recenzuoti dviejų mokslininkų

## TURINYS

<i>Artūras Dubonis</i> Pratarmė .....	9
--	---

### *Straipsniai*

<i>Grzegorz Białuński</i> Surwiłłowie. Przykład kariery Litwinów w Prusach .....	13
The Survila family. An example of lithuanians' career in Prussia. <i>Summary</i> .....	43
<i>Роман Анатольевич Беспалов</i> Литовско–одоевский договор 1459 года: обстоятельства и причины заключения .....	45
The Lithuanian-odoyev treaty of 1459: reasons and circumstances surrounding its signing. <i>Summary</i> .....	62
<i>Laimontas Karalius</i> Kam reikalingos valdovų privilegijos Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje? Lucko miestiečių 1469 m. Kazimiero Jogailaičio privilegijos dėl naujų muitų draudimo Voluinėje teisinis, politinis ir ekonominis kontekstas 1469–1547 m. ....	63
Who needed sovereign's privileges in The Grand Duchy of Lithuania? Legal, political and economic context of the privileges regarding the ban on the new customs duties in Volhynia issued by Casimir IV Jagiellon to the citizens of Lutsk in 1469 (the period from 1469 to 1547). <i>Summary</i> .....	90
<i>Irena Valikonytė</i> Priešteisminių dokumentų funkcijos ir likimas Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje XVI a. viduryje: šaukimų registravimo žurnalai .....	93
Functions and fate of pre-court documents in The Grand Duchy of Lithuania in the mid-16th century: summons registration journals. <i>Summary</i> .....	107
<i>Raimonda Ragauskienė</i> XVI a. Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės didikų archyvo atvejis: Dubrovnos linijos Hlebavičių dokumentų aprašai Lietuvos Metrikoje .....	109
The case of the noblemen's archive in The Grand Duchy of Lithuania in the 16th century: document inventory of the Dubrovna line of the Hlebowicz family in the Lithuanian Metrica. <i>Summary</i> .....	131

<i>Darius Antanavičius</i>	
„Cnotliwy Litwin“ (1592 m.) autorius ir teksto šaltiniai .....	133
The author and sources of the text of <i>Cnotliwy Litwin</i> (1592). <i>Summary</i> .....	153
<i>Darius Antanavičius</i>	
Originalių Lietuvos Metrikos XVI a. knygų sąrašas .....	157
The list of the original Lithuanian <i>Metrica</i> books of the 16th century.	
<i>Summary</i> .....	185
<i>Agnė Railaitė</i>	
Šveikaukų genealoginė savimonė .....	187
Genealogical identity of the Šveikauškas family. <i>Summary</i> .....	204
<i>Jonas Drungilas</i>	
Pastabos dėl lenkiškos rašybos Lietuvos Metrikos Užrašymų knygose XVI a. pabaigoje–XVIII a. antrojoje pusėje (remiantis Lazdijų ir Simno miestų aktais) ....	207
Remarks regarding the polish orthography in the books of inscriptions of the Lithuanian <i>Metrica</i> in the late 16th – second half of the 18th century (based on the acts of Lazdijai and Simnas towns). <i>Summary</i> .....	229

### ***Diskusija***

<i>Aivas Ragauskas</i>	
Žingsnis pirmyn, du atgal? Dėl 1657–1662 m. Vilniaus miesto Tarybos aktų knygos publikacijos .....	231
One step forward, two steps back? Regarding the publication of the Vilnius book of acts of 1657–1662. <i>Summary</i> .....	260

### ***Šaltinių publikacijos***

<i>Inga Ilarienė</i>	
Nuorašai ne lotynų kalba Lietuvos Metrikos knygoje Nr. 525: 1491 m. Valmieros sutartis .....	261
Nichtlateinische Abschriften im Buch der Litauischen Metrik N. 525: der Vertrag Von Valmiera 1491. <i>Zusammenfassung</i> .....	284
<i>Zenonas Butkus, Magnus Ilmjärv</i>	
JAV ambasadoriaus Maskvoje Džozefo E. Deiviso 1937 m. vizito į Baltijos šalis ir Suomiją ataskaitos .....	285
Reports on the visit of the United States ambassador to Moscow Joseph E. Davies to the Baltic States and Finland in 1937. <i>Summary</i> .....	312

**Anotacijos. Recenzijos**

D. Kołodziejczyk, <i>The Crimean Khanate and Poland–Lithuania: International Diplomacy on the European Periphery (15th–18th Century): A Study of Peace Treaties Followed by Annotated Documents. (The Ottoman Empire and its Heritage. Politics, Society and Economy, edited by S. Faroqhi, H. İnalcık and B. Ergene, volume 47)</i> , Leiden etc.: Brill, 2011. – XXXVIII, 1098 p., facs. XVII, 2 žemėlapiai – ( <i>Eglė Deveikytė</i> ) .....	313
J. Tęgowski, <i>Rodowód kniaziów Świrskich do końca XVI wieku</i> (Biblioteka Genealogiczna, t. 9), Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2011. – 220 p., lent. – ( <i>Rimvydas Petrauskas</i> ) .....	324
<i>Žemaičių vyskupo Kazimiero Paco 1675–1677 m. sudaryti vizitacijų aktai = Acta visitationum sub domino Casimiro Pac episcopo Samogitiae anno 1675 et 1677 conscripta</i> , parengė M. Paknys (serija: <i>Fontes Historiae Lituaniae, Lietuvos istorijos šaltiniai</i> , t. 10), Vilnius: Lietuvių katalikų mokslo akademija, 2011. – XIII, 981 [1] p. – ( <i>Darius Baronas</i> ) .....	328
<i>Žemaičių vyskupijos vizitacijų aktai (1611–1651 m.) = Acta visitationum dioecesis Samogitiae (A. D. 1611–1651)</i> , parengė L. Jovaiša (serija: <i>Fontes historiae Lituaniae, Lietuvos istorijos šaltiniai</i> , t. 11), Vilnius: Lietuvių katalikų mokslo akademija, 2011. – 478 p. – ( <i>Darius Baronas</i> ) .....	330
Santrumpos .....	332
Apie autorius .....	335
Autoriams .....	337

# STRAIPSNIAI

## SURWIŁŁOWIE. PRZYKŁAD KARIERY LITWINÓW W PRUSACH

Grzegorz Białuński

Rodzina Surwiłłów, choć dobrze historykom znana<sup>1</sup>, nie stanowiła dotąd przedmiotu szczegółowych badań. W niniejszej pracy postaram się zarysować dzieje tej rodziny, stanowiącej przecież interesujący przykład kariery Litwinów w państwie zakonu krzyżackiego a potem pod polskimi rządami w Prusach Królewskich. Warto jednak podkreślić, że w starszej historiografii rodzina uchodziła błędnie za staropruską<sup>2</sup>.

Do Prus jako pierwsi z rodziny przybyli Tomasz Surwiłło (*Thomas Surwille*) wraz z młodszym bratem – Janem (*Hannus*). Przyjmuje się, że znaleźli się oni w otoczeniu księcia litewskiego Butawda (Butautasa), syna Kiejstuta, który zbiegł w 1365 r. na terytorium Zakonu<sup>3</sup>. Podstawą do tego przypuszczenia jest wzmianka Wiganda przy okazji opowieści o Butawcie, w której jako jego towarzysz występuje Surwiłło (*Surwillo*). Co prawda w zachowanej wersji kroniki Surwiłło został

<sup>1</sup> Dla przykładu podam jedynie ostatnie prace, gdzie pojawili się przedstawiciele tej rodziny, żr. W. Guddat, *Die Entstehung und Entwicklung der privaten Grundherrschaften in den Ämtern Brandenburg und Balga (Ostpreussen)*, Marburg/Lahn, 1975, p. 113, 114, 121, 130, 133, 139, 151, 157, 174, 472–475; W. Paravicini, „Heraldische Quellen zur Geschichte der Preussenreisen im 14. Jahrhundert“, *Werkstatt des Historikers der mittelalterlichen Ritterorden. Quellenkundliche Probleme und Forschungsmethoden*, hg. von Z. H. Nowak, Toruń, 1987, p. 117–118; S. C. Rowell, „Unexpected contacts: Lithuanians at western courts, c. 1316 – c. 1400“, *The English Historical Review*, nr. 111 (442), 1996, p. 557–577; S. Józwiak, *Wywiad i kontrwywiad w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach. Studium nad sposobami pozyskiwania i wykorzystaniem poufnych informacji w późnym średniowieczu*, Malbork, 2004, p. 218–219; S. Józwiak, *Na tropie średniowiecznych szpiegów. Wywiad i kontrwywiad w polsko-litewsko-krzyżackich stosunkach politycznych w XIV i pierwszej połowie XV wieku*, Inowrocław, 2005, p. 38–39; G. Białuński, „Nieznany przywilej na Tarławki z 1388 roku“, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 2008, nr. 3, p. 325–335.

<sup>2</sup> G. A. von Mülverstedt, *Der abgestorbene Adel der Provinz Preussen*, Nürnberg, 1874, p. 92.

<sup>3</sup> Plg. M. Kosman, *Orzeł i Pogoń. Z dziejów polsko-litewskich XIV–XX w.*, Warszawa, 1992, p. 83; J. Tęgowski, *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów*, Poznań–Wrocław, 1999, p. 204; S. C. Rowell, „Unexpected contacts“, p. 567–570.



określony jego bratem (*frater*), ale najpewniej omyłkowo<sup>4</sup>. Powtórzył to następnie Jan Długosz, który zresztą uznał ich za synów Giedymina<sup>5</sup>. W rzeczywistości Surwiłło był zapewne wiernym stronnikiem, bojarem Butawda, być może nawet ze znaczącego rodu, ale wątpliwe, aby był spokrewniony z Gedyminowiczami. Zająłby wówczas znacznie wyższą pozycję w państwie zakonnym. Zresztą sam Wigand tylko Butawda określa mianem króla (*rex*). Książę Butawd, jak wynika z fragmentarycznie zachowanych źródeł, nawiązał kontakty z zakonem krzyżackim i wywołał nieudany bunt przeciwko Kiejstutowi, gdy ten przebywał na wyprawie wojennej. Bunt się nie powiódł zapewne za sprawą wiernej Kiejstutowi załogi wileńskiej pod dowództwem Dirsune<sup>6</sup>. Wątek owego Dirsune jest w wersji zachowanej u Wiganda dosyć mylący, przedstawiono go bowiem jako przewodnika ucieczki Butawda, który został wysłany przodem do Królewca. Potem wrócił na Litwę, gdzie miał pastwić się nad synem Butawda – Wajdutą, który zresztą w 1381 r. także zbiegł z Litwy<sup>7</sup>. Tymczasem wiadomo, że Dirsune nie żył już w roku następnym, kiedy występował tylko jego syn (*filius Dirsumen*), także znaczący dowódca wojskowy<sup>8</sup>. Na szczęście zachowała się poprawniejsza w tym miejscu relacja z oryginału Wiganda w kronice Kaspra Schütza. Z niej wynika, że po nawiązaniu kontaktów z zakonem krzyżackim Butawd (a nie jego syn, jak to błędnie znajdujemy u Wiganda) został uwięziony przez Dirsune, a aresztowanego księcia uwolnili bojarowie (wśród nich zapewne Surwiłło), którzy zabili też Dirsune. Wtedy dopiero nastąpiła ucieczka Butawda do Wystruci w Prusach, gdzie zostali uprzejmie i życzliwie przyjęci przez miejscowego prokuratora krzyżackiego Henryka Scheningena. Być może też wysłali jakiegoś przewodnika do Królewca, tym bardziej, że tam wkrótce nastąpił ich chrzest.

Z Wystruci trafili do Malborka, dokąd przyprowadził ich wspomniany prokurator wystrucki. W czasie układów z wielkim mistrzem Winrykiem von Kniprode i dostojnikami Zakonu ustalono okoliczności chrztu<sup>9</sup> oraz zapewne zakres pomocy

<sup>4</sup> Die Chronik Wigands von Marburg, *Scriptores rerum Prussicarum* [toliau – SRP], t. 2, hg. von Th. Hirsch, Leipzig, 1863, p. 551.

<sup>5</sup> Jana Długosza kanonika krakowskiego *Dziejów polskich ksiąg dwanaście*, t. 3, kn. 9, 10, Kraków 1868, p. 167 (pod rokiem 1336), 290 (pod 1365 r.), wymienił nadto pod 1382 r. Butawa rzekomego syna Olgerda (zob. ten pat, p. 384). Za syna Olgerda uznał Butawda także Kasper Schütz, żr. C. Schütz, *Rerum Prussicarum Historia*, Gedani, 1769, p. 173. Ten ponadto jako brata Butawda nie wymienił Surwiłłę (przekreślony w rękopisie), ale Korygiełłę (Corigallusa), faktycznie syna Olgerda, J. Tęgowski, *op. cit.*, p. 145–147. Zmiana zapewne wynikała stąd, że uznał ich za bratanków Kiejstuta.

<sup>6</sup> Jak wynika z kroniki Kaspra Schütza, wykorzystującej inny rękopis Wiganda, C. Schütz, *op. cit.*, p. 173. Por. J. Voigt, *Geschichte Preussens von den ältesten Zeiten bis zum Untergange der Herrschaft des deutschen Ordens*, t. 5, Königsberg, 1832, p. 176–178.

<sup>7</sup> „Franciscani Thorunensis Annales Prusici (941–1410)“, hg. von E. Strehlke, SRP, t. 3, Leipzig, 1866, p. 115: „Waydutte filius duci Henrici, filii Kinstut, olim in Prussia baptisati.“ Plg. J. Tęgowski, *op. cit.*, p. 205.

<sup>8</sup> Die Chronik Wigands, p. 557, 570 („filius Dirsunen“ 1371 r.).

<sup>9</sup> Ten pat, p. 550–551.

zbiegów w przyszłych najazdach na Litwę. Miejsce chrztu wyznaczono w Królewcu, gdyż wtedy przebywali tam goście Zakonu: grupa z Rzeszy i z Anglii, m. in. Tomasz Beauchamp, hrabia Warwick, i Tomasz Ufford<sup>10</sup>, niewątpliwie z uwagi na przygotowywaną właśnie reję. Otoczenie księcia Butawda liczące zapewne 15 osób zostało wraz z nim samym uroczyście ochrzczone 25 lipca<sup>11</sup> w obecności biskupów warmińskiego Jana von Stryprocka i sambijskiego Bartłomieja de Radam. Na chrzcie książę otrzymał imię Henryk (być może ojcem chrzestnym został prokurator z Wystruci – Henryk Scheningen)<sup>12</sup>, z kolei – jak się można domyślać z późniejszych źródeł – Surwiłło otrzymał imię Tomasz, a jego młodszy brat Kille – imię Jan<sup>13</sup>. W źródłach angielskich znajdujemy przesłankę, że ojcem chrzestnym Tomasza był Tomasz Beauchamp, hrabia Warwick<sup>14</sup>. Według tych skażonych pewną rodzinną legendą przekazów Tomasz miał nadać swoje imię ochrzczoneму synowi króla Litwy, z tym że chrzest miałby nastąpić dopiero w Londynie w 1366 r. Ówczesny pobyt w Londynie Tomasza Surwiłły, bo sądząc z imienia tylko o niego mogło tutaj chodzić<sup>15</sup>, wydaje się jednak bardzo mało prawdopodobny<sup>16</sup>, także jego chrzest z

<sup>10</sup> O nich zob. W. Paravicini, *Die Preussenreisen des europäischen Adels*, d. 1, Sigmaringen, 1989, p. 169–171, 290.

<sup>11</sup> Herman de Wartberg, „Chronicon Livoniae“, hg. von E. Strehlke, *SRP*, t. 2, Leipzig, 1863, p. 85. Kronikarz co prawda dosłownie wspomina raczej o przyjeździe księcia do Królewca w sobotę 25 lipca, ale dalej wzmiankuje przecież o chrzcie, zatem przyjmując, że tego dnia nastąpił również chrzest księcia. Wątpię, aby w pamięci bardziej utkwiła data przyjazdu księcia niż jego chrzest.

<sup>12</sup> Ten pat, p. 85.

<sup>13</sup> *Preußisches Urkundenbuch* [toliau – PUB], t. 6 (2), hg. von K. Conrad, Marburg, 2000, nr. 833.

<sup>14</sup> *Pageant of the Birth, Life and Death of Richard of Beauchamp, Earl of Warwick K. G. 1389–1439*, ed. V. Dillon and W. St. John Hope, London, 1914, p. 44: „and specially Erle Thomas his graunffadre, that in warre had taken the Kynges son of Lettowe and brought hym into Englund and cristened hym at London namyng hym after hymself Thomas“. Plg. *Chronica Johannis de Reading et anonymi Cantuarensis 1346–1367*, ed. J. Tait, Manchester, 1914, p. 172: „Et ecce dominus Humfridus comes Herefordiae, quamvis iuvenis, intellectis famosus gestis militaribus domini Thomae de Bello Campo, comitis Werwikiae, ac aliorum Angliae nobilium nuper in Saracenos quam humanitus et honorifice se gesserunt, quamplures convertentes ad Christum, e quibus filium regis Lettowe comes ille, proprio nomine baptizatum, de lavacro suscepit, cum quo ac aliis nobilibus nonodecimo die Maii huius anni in Angliam venit ad dictum parlamentum, cum duobus armigeris clam se transtulit versus partes illas, ut consimile sibi nomen aptaret.“ Taip pat *The Rous Roll*, ed. W. H. Courthope, London, 1859, nr. 47: „he [Thomas Beauchamp, – G. B.] warryd also in hethenes iij yer and browt with hym the kyngis son of Lettow and chritend hym in London and namyd hym Thomas aftyr hym.“

<sup>15</sup> We wszystkich wspomnianych wyżej przekazach Tomasz Surwiłło został błędnie skojarzony z księciem litewskim, synem króla Litwy. Niewątpliwie znajdujemy w tych przekazach wiele prawdziwych elementów, takich jak udział Tomasza, hrabiego Warwick, w walce z Saracenami (tj. Litwinami), nadanie przez niego na chrzcie imienia Tomaszowi Surwiłłowi, (domyślnie) jego udział przy chrzcie księcia Butawda. Błędnie natomiast, zapewne dla dodania wagi wydarzeniom i roli w nich Tomasza, hrabiego Warwick, umyślnie lub nie (sądząc nawet po kronikach krzyżackich) uczyniono z Tomasza Surwiłły litewskiego księcia i dodano element jego chrztu w Londynie.

<sup>16</sup> Plg. S. C. Rowell, „Unexpected contacts“, p. 568–570.

pewnością nastąpił już w Królewcu. Dlaczego bowiem miano by zrezygnować ze chrztu tej jednej osoby z orszaku księcia Butawda?

Niedługo po uroczystości chrztu w Królewcu we Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny (15 sierpnia) 1365 r. krzyżacy wraz z gośćmi, wśród których znajdował się książę Butawd oraz zapewne obaj bracia Tomasz i Jan Surwiłłowie, udali się na reję przeciw Litwie. Z pewnością zbiegowie litewscy wskazywali słabe punkty w obronie litewskiej, jak też dogodne trasy przemarszu (brody). Tym niemniej w czasie tej wyprawy Butawda opuściło czterech sług, którzy powiadomili stronę litewską o zamiarach najeźdźców<sup>17</sup>. Zdaje się, że książę Butawd szybko zniechęcił się do krzyżaków i długo u nich nie zabawił. Przed kwietniem 1368 r. wyjechał do Pragi<sup>18</sup> i odtąd przebywał na dworze cesarza Karola IV. Natomiast Surwiłłowie pozostali w Prusach na stałe, pozostali też wierni Zakonowi i następnie przysłużyli się mu podczas walk z Litwinami, jako przewodnicy i tłumacze.

### Kariera w Prusach Krzyżackich

Od początku pobytu w Prusach Tomasz i Jan musieli oddawać Zakonowi poważne usługi, gdyż szybko uposażeni zostali w liczne nadania. Pierwsze z nich dobra Trinkheim (zapewne wraz z Thomasdorf) otrzymali już w 1370 r., potem w 1377 r. – dobra Attagauthen i w bliżej nieznanym czasie wieś Schönmoor i Lichtenfeld. Poza tym w 1388 r. Jan otrzymał Tarławki, zaś Tomasz w 1397 r. – Surwile i Sztynort. Ostatnie więc na krótko przed swoją śmiercią w 1399 r. (szczegóły o majątkach rodziny zob. dalej). W 1379 r. Tomasz Surwiłło dwukrotnie pełnił rolę tłumacza Zakonu, w pierwszym podczas negocjacji z księciem litewskim Kiejstutem<sup>19</sup>. Wtedy w czasie sierpniowej rejsy dowodzonej przez marszałka Kuna von Hattensteina doszło do spotkania z wojskami księcia litewskiego nad Wilią. W rozmowie z Kiejstutem w jego obozie, przy ławie zastrojonej kobiercem, uczestniczyli tylko komtur z Bałgi Dytryk von Elner oraz jako tłumacz Tomasz Surwiłło. Tematem rozmów była sprawa przetrzymywanych jeńców<sup>20</sup>. Rezultatu układów nie znamy, poza tym, że wojsko zakonne bezpiecznie opuściło ziemie litewskie. Wkrótce potem pod koniec września do poważniejszych układów doszło z księciem Jagiełłą. Na czele delegacji wysłanej do Jagiełły znajdował się komtur brandenburski Gunter von Hohenstein, a towarzyszyli mu wójt tczewski Albrecht von Luchtenberg oraz tłumacz, rycerz pasowany *dominus* i „poganin z pochodzenia“ *paganus origine* Tomasz Surwiłło<sup>21</sup>. Delegacja została przyjęta iście po królewsku w Trokach i w Wilnie. W wyniku pertraktacji

<sup>17</sup> Die Chronik Wigands, p. 552.

<sup>18</sup> Szerzej zob. S. C. Rowell, „Unexpected contacts“, p. 568, 570.

<sup>19</sup> Die Chronik Wigands, p. 597.

<sup>20</sup> Ten pat, p. 601, gdzie zapewne raz jeszcze wzmiankowano o tym samym spotkaniu.

<sup>21</sup> Ten pat, p. 604–605; A. Prochaska, *Dzieje Witolda wielkiego księcia Litwy*, Kraków, 2008, p. 32.

ustalono obszary Prus i Księstwa Litewskiego wolne od wzajemnych napadów, wyznaczono też tereny do wolnej eksploatacji oraz uzgodniono zwolnienie jeńców.

Najprawdopodobniej obaj bracia wzięli udział w rejsie na Litwę z przełomu 1380 na 1381 r., o ile słusznie jest datowana przez Wernera Paraviciniego karta 62v roli VII zamieszczonej w herbarzu z Bellenville *L'Armorial Bellenville* z herbem rycerza Tomasza Surwiłły<sup>22</sup>. Datacja i okoliczność sporządzenia tej roli herbowej uzasadnia jednak obecność polskiego rycerza Jana Borzywoja oraz rycerzy niderlandzkich: van der Lecka, dowodnie przebywającego w Prusach i w rejsie na Litwę zimą 1380–1381 r.<sup>23</sup> oraz Jana van der Strate, później brata-rycerza zakonu krzyżackiego (1386 r.)<sup>24</sup>. W roli tej Tomasza wspomniano jako rycerza pasowanego *her Thomas Serwille*, a herb przedstawiał w polu błękitnym trzy przylegające do siebie czerwone romby w skos<sup>25</sup>. Podobny herb znajdujemy na następnej karcie (63r), z tym że w pierwszym rombie znajdował się złoty pierścień i nie określono właściciela herbu. 2). Należy chyba uznać, że był to herb Jana Surwiłły, tym bardziej, że identyczny był także klejnot (głowa psa z płonącym językiem, między skrzydłami)<sup>26</sup>.

Po raz kolejny spotykamy obu braci razem znowu podczas rejsy na Litwę w 1385 r.<sup>27</sup> Wówczas pustoszone były ich rodzinne okolice<sup>28</sup>, toteż dobrze znając teren uratowali z opresji wojska krzyżackie, wskazując nieznaną bród przez rzekę Niemen. W jednej z kronik obu braci określono wtenczas mianem rycerzy pasowanych *her*<sup>29</sup>. Przypomnę, że Tomasz był nim zapewne już w 1379 r. W przypadku Jana można jednak mieć uzasadnione wątpliwości, gdyż nie był tak określany w wydanym

<sup>22</sup> W. Paravicini, „Heraldische Quellen“, p. 117–118; W. Paravicini, „Bellenville’ Wappenbücher, Herolde und Preussenfahrten in europäischer Forschung“, *Francia. Mittelalter – Moyen Age. Forschungen zur westeuropäischen Geschichte*, t. 32/1, 2005, p. 188.

<sup>23</sup> Die Chronik Wigands, p. 602 („dominus de Lecke“).

<sup>24</sup> W. Paravicini, „Heraldische Quellen“, p. 118.

<sup>25</sup> Ten pat, p. 117, ilustracja nr. 5 (czarno-biała).

<sup>26</sup> Ten pat, 117, ilustracja 6 (czarno-biała).

<sup>27</sup> Johanns von Posilge, Officials von Pomesanien, Chronik des Landes Preussens (von 1360 an, fortgesetzt bis 1419) zugleich auf Preussen bezüglichen Abschnitten aus der Chronik Detmars von Lübeck, hg. von E. Strehlke, *SRP*, t. 3, p. 139–140; „Franciscani Thorunensis Annales“, p. 139–140; plg. J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, Wrocław etc., 1990, p. 88; A. Prochaska, *op. cit.*, p. 51.

<sup>28</sup> Jednoznacznie trudno je wskazać. Na Litwie nazwa Surwile występowała na Żmudzi (powiat telszewski), ale też w Auksztocie np. Surwiele w powiecie trockim oraz Surwiliczki na zachód od Traby. Zdaje się, że w świetle powyższej wzmianki siedziby Surwiłłów należy szukać w Auksztocie. Ważną wskazówką może być wzmianka o wsi *Surwillendorffe* na trasie jednej z rejs z połowy lat osiemdziesiątych XIV w., por. „Die littauischen Wegeberichte“, hg. von Th. Hirsch, *SRP*, t. 2, p. 706 (nr. 97); którą należy łączyć z Surwiliczkami koło Trabów. Staje się to tym bardziej prawdopodobne, że w innej relacji występuje sługa Jana Surwiłły, który znał świetnie szlak w rejon pobliskich Soleczników, ten pat, p. 702 (nr. 85). Niezależnie, za pochodzeniem Surwiłłów z *Surwillendorff*, opowiedział się też S. C. Rowell, „Unexpected contacts“, p. 568.

<sup>29</sup> Johanns von Posilge, p. 139–140: „die brudere her Thomas Suwerwille und her Hannus.“

dla niego przywileju na Tarławki w 1388 r. (zob. aneks źródłowy nr. 1), a w tego rodzaju, osobistym dokumencie, dziwnym wydaje się pominięcie jego rycerskiego statusu. Warto jednak zwrócić uwagę, że we wspomnianym opisie z 1385 r. rycerzem nazwało go tylko jedno ze źródeł, tzw. kronika Jana z Posilge. Jak obecnie jest przyjmowane jej autorem był Jan *de Redden*, a czas spisania tej części kroniki przypadł na okres po 1410 a przed 1422 r.<sup>30</sup> Nie były to więc relacje spisane wspólnie do wspomnianej rejsy. Na większą uwagę zasługiwać powinny informacje zawarte w pisanych współcześnie do tego wydarzenia tzw. *Franciscani Thorunensis Annales Prussici*. Jak bowiem wskazują badacze tegoż rocznika wzmianki od 1380 do 1410 r. mają wyraźnie bogatszy i dokładniejszy charakter wskazujący na osobiste obserwacje annalisty, a tym samym na współczesne wydarzeniom ich pochodzenie<sup>31</sup>. Tymczasem w interesującej nas informacji widnieje *Thomas et Joannes dicti Surbil nati Lituani*<sup>32</sup>, zatem tutaj brakuje podkreślenia ich statusu rycerskiego, co jak wiemy też nie odpowiada prawdzie w przypadku Tomasza. Jak zatem wyjaśnić te wzmianki. Jeśli chodzi o tzw. kronikę Jana z Posilge, to najprawdopodobniej jej autor, znając późniejszy rycerski status braci Surwiłłów, używał go stale bez względu na czas wzmianki o nich. Z kolei autora rocznika franciszkańskiego toruńskiego w ogóle ich status rycerski nie interesował. Warto zauważyć, że źródło to nie pozostawia żadnych wątpliwości co do litewskiego pochodzenia obu braci. Na jeszcze jedno warto zwrócić uwagę, że określenie Surwiłło było mianem rodowym, nie tylko pogańskim imieniem Tomasza, co zresztą potwierdzają także późniejsze przekazy.

Zdaniem dotychczasowej literatury Tomasz awansować miał jakoby do rangi prokuratora w Kętrzynie (1389–1391), zatem musiałby zostać członkiem Zakonu<sup>33</sup>. To wydaje się jednak wątpliwe, tym bardziej, że wkrótce potem otrzymał on kolejne spore nadania ziemskie. Wigand pod początkiem roku 1390 rzeczywiście określa Tomasza jako *prefectus de Rastenburg*<sup>34</sup>, ale jednocześnie stosuje względem niego określenie *dominus*, używane albo wobec osoby duchownej, albo rycerza pasowanego. W tym wypadku mogło chodzić tylko o to drugie rozumienie tego słowa. Wydaje się więc, że albo doszło tutaj do pomyłki, albo Tomasz pełnił jakieś inne, świeckie funkcje dowódcze w Kętrzynie, nie był zaś prokuratorem i członkiem Zakonu<sup>35</sup>. Opo-

<sup>30</sup> J. Wenta, *Studien über die Ordensgeschichtsschreibung am Beispiel Preußens*, Toruń, 2000, p. 237–239.

<sup>31</sup> Ten pat, p. 236; G. Labuda, *Studia krytyczne o początkach Zakonu Krzyżackiego w Prusach i na Pomorzu*, Poznań, 2007, p. 356.

<sup>32</sup> „Franciscani Thorunensis Annales“, p. 139.

<sup>33</sup> Por. m. in. J. Voigt, *Namen Codex der Deutschen Ordens Beamten*, Königsberg, 1843, p. 100.

<sup>34</sup> Die Chronik Wigands, p. 640.

<sup>35</sup> W tym kierunku poszedł R. Wenskus, który niesłusznie uznał, że określenie *praefectus* oznaczało świecki urząd burgrabiego a nie prokuratora, por. R. Wenskus, „Das Ordensland Preussen als Territorialstaat des 14. Jahrhunderts“, *Vorträge und Forschungen*, nr. 13, 1970, p. 339, przypis 101; za nim przyjął to W. Paravicini, „Heraldische Quellen“, p. 117 („Burgvogt“).

wiadałbym się za tym pierwszym rozwiązaniem, zanim jednak to uzasadnię zwrócić uwagę na okoliczności powstania tej wzmianki. Otóż w początkach 1390 r. doszło do pertraktacji krzyżackich z księciem Witoldem w Grodnie. Na rozmowy wielki mistrz wydelegował komtura bałgijskiego Arnolda von Burglen, brata Markwarda von Sulzbacha i właśnie pana Tomasza Surwiłłę jakoby prokuratora *prefectum* w Kętrzynie. Gdy przybyli do Grodna oznajmili słowa wielkiego mistrza przez tłumacza Komota Czolnera. Tekst łacińskiego tłumaczenia kroniki Wiganda uległ w tym miejscu zniekształceniu, co zdarzało się tłumaczowi tej kroniki niejednokrotnie<sup>36</sup>. Zastanawia bowiem, że z księciem Witoldem rozmawiano nie przez Tomasza, który zwyczajowo pojawiał się w takiej funkcji, ale wyręczano się jakoby innym tłumaczem jakimś Komotem Czolnerem. Ewidentnie widać tutaj pomyłkowy wypis z niemieckiego oryginału, gdzie opuszczono pewne fragmenty i nie w tym miejscu co trzeba dopisano odpowiednie osoby. Niewątpliwie pierwotnie u Wiganda tekst brzmiał następująco: „przez tłumacza pana Tomasza Surwiłłę [posłowie] oznajmiają Witoldowi zlecenia [wielkiego] mistrza Konrada Zollnera“. Owym pominiętym prokuratorem kętrzyńskim był zapewne nadal Godfryd von der Kule (pełnił urząd dowodnie jeszcze 29 czerwca 1389 r.<sup>37</sup>).

Wkrótce po 1388 r. Jan Surwiłło *her Hans Surwillen* także dostąpił promocji rycerskiej. Jako rycerza pasowanego wzmiankowano go w sprawozdaniach dróg prowadzących na Litwę. Zdaje się, że zapis ten jak kilka wcześniejszych o drogach prowadzących na Soleczniki sporządzono za czasów komtura bałgijskiego Konrada, hrabiego von Kyburga, w latach 1392–1396<sup>38</sup>. Z zapisu wynika, że rycerz Jan Surwiłło miał wtedy sługę Medyte, który zapoznał braci krzyżackich z nowym szlakiem w rejon Soleczników<sup>39</sup>. 22 października 1393 r. w otoczeniu komtura bałgijskiego Konrada von Kyburga spotykamy z kolei rycerza Tomasz Surwiłłę *her Thomas von Surwille*, który występował wtedy jako jeden ze świadków i sędziów polubownych strony krzyżackiej przed sądem ziemskim bartoszyckim<sup>40</sup>. Po dłuższej przerwie w działalności publicznej Tomasza Surwiłły *her Thomas Surwille* spotykamy na początku kwietnia 1398 r. Wtedy przekazywał wielkiemu mistrzowi, wraz

<sup>36</sup> S. Zonenberg, *Kronika Wiganda z Marburga*, Bydgoszcz, 1994, p. 30–50.

<sup>37</sup> Die Chronik Wigands, p. 636 (przypis 1807), tutaj też o jego wyprawie na Litwę najpewniej z 1389 r.

<sup>38</sup> Wiadomo, że wcześniejszy szlak (żr. „Die littauischen Wegeberichte“, p. 701, nr. 84) podał niejaki Urban Russe z Pizsa na prośbę jakiegoś komtura bałgijskiego. Z kolei z kroniki Wiganda wiemy, że w czasie wyprawy marszałka Wernera von Tettingena w 1393 r. komtur bałgijski Konrad von Kyburg miał za zadanie odszukanie spodziewanego brodu na Niemnie, kierując się zapewne zebranymi wcześniej informacjami, wtedy ku zaskoczeniu uczestników wyprawy brodu jednak nie znaleziono, zob. Die Chronik Wigands, p. 650–651.

<sup>39</sup> „Die littauischen Wegeberichte“, p. 702 (nr. 85).

<sup>40</sup> Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz [toliau – GStPK], Ordensfolianten [toliau – OF] 86, fol. 2v.

z komturem z Ragnety Markwardem von Sulzbachem, wiadomości od wielkiego księcia litewskiego Witolda, który zgadzał się na wysłanie do niego pełnomocników Zakonu na pertraktacje, co miało nastąpić po Wielkanocy (tj. po 7 kwietnia)<sup>41</sup>. Na początku 1399 r. Tomasz Surwiłło ponownie wziął udział w pertraktacjach Zakonu z księciem Witoldem<sup>42</sup>. Następnie zaś w sierpniu tego roku obaj bracia m. in. ponownie obok komtura Markwarda von Sulzbacha znaleźli się w oddziale krzyżackim wspomagającym wyprawę Witolda przeciw Tatarom. Obaj też, jak zawsze *wierni i użyteczni swoim panom*, zginęli w krwawej bitwie nad Worsklą<sup>43</sup>. Charakterystyczne, że tutaj kronikarz wspominał o nich jako „pobożnych rycerzach“ *frome ritter* i wymienił ich poza zabitymi braćmi-rycerzami. To powinno przesądzać, że nie byli oni członkami Zakonu.

W tymże 1399 r. jakiś inny Jan Surwiłło występuje jako sługa *dyner* wielkiego mistrza<sup>44</sup>. Nie mogło tutaj chodzić o Jana I, brata Tomasza, gdyż ten od dawna był już rycerzem. W czerwcu i lipcu 1399 r. tenże Jan II również wziął udział w misji do księcia Witolda<sup>45</sup>. Ponownie pojawił się w źródłach w 1401 r., tym razem udawał się z misją do bliżej nieokreślonych *Russchen herzogen*<sup>46</sup>. Pozostawał więc bliskim sługą wielkiego mistrza Konrada von Jungingena, wysyłanym z różnymi misjami, często w kierunku księstwa litewskiego. Nic nie zmieniło się za czasów jego następcy. I tak w 1407 r. Ulrich von Jungingen wydał Janowi Surwiłłowi pieniądze dla jakiegoś Rusina, który dostarczył wielkiemu mistrzowi sokoła od księcia Witolda<sup>47</sup>. Gdy w kwietniu 1408 r. wielki mistrz sprowadził z Lubeki do Malborka lwa, to z tym niezwykłym darem do księcia Witolda wysłał również Jana Surwiłłę<sup>48</sup>. W lipcu tegoż roku wielki mistrz nazwał Jana Surwiłłę *Hannus Sorwille* „swoim wiernym sługą“ i darował mu nowe dobra<sup>49</sup>. Ostatni raz w księdze podskarbiego malborskiego pojawił się 17 lipca 1408 r., odbierając 5 grzywien<sup>50</sup>. Z innej księgi rachunkowej, mianowicie *Schuldbuch des Komturs zu Brandenburg*, dowiadujemy się, że był on synem rycerza Jana Surwiłły (r. 1409: *Her Hans Sirwillen son*, r. 1410: *Hans Sirwille, her Hans son*)<sup>51</sup>. W niej pojawił się po raz ostatni w święta

<sup>41</sup> *Codex epistolaris Vitoldi Magni Ducis Lithuaniae 1376–1430* [toliau – CEV], coll. A. Prochaska, Cracoviae, 1882, nr. 176.

<sup>42</sup> *Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399–1409*, hg. von E. Joachim, Königsberg, 1896, p. 8 („her Thomas Surwillen“).

<sup>43</sup> Johanns von Posilge, p. 230–231 („her Hannus und her Thomas Sorwille, gebrudere“).

<sup>44</sup> *Das Marienburger Tresslerbuch*, p. 28 („Hannus Surwillen“).

<sup>45</sup> Ten pat, p. 28–29.

<sup>46</sup> Ten pat, p. 115–116.

<sup>47</sup> Ten pat, p. 435.

<sup>48</sup> Ten pat, p. 478; A. Prochaska, *op. cit.*, p. 338.

<sup>49</sup> GStPK, Berlin-Dahlem, XX. HA, Pergamenturkunden, Schiebl. 26, nr. 239.

<sup>50</sup> *Das Marienburger Tresslerbuch*, p. 496.

<sup>51</sup> GStPK, OF 163, fol. 56, w 1409 r. odebrał kolejnych 8 grzywien; G. Sommerfeldt, „Zur Lehndorff- Genealogie“, *Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins*, nr. 49, 1907, p. 125, przypis 3.

wielkanocne 1410 r. (23 marca)<sup>52</sup>, odbierając następne 3 grzywny. Niewątpliwie należał do grona zaufanych osób kolejnych wielkich mistrzów Zakonu. Zmieniło się to dopiero za czasów mistrza Henryka von Plauena, ten zarzucił mu bowiem, że w bliżej nieznanym – choć odległym czasie *von aldin vorgengin czeiten* – i okolicznościach związał się ze stroną litewską, dla której miał przekazywać tajemnice zakonu krzyżackiego. Dowiadujemy się o tym z dwóch listów wielkiego księcia Witolda i króla Władysława Jagiełły do wielkiego mistrza Henryka von Plauena z 17 i 18 sierpnia 1411 r.<sup>53</sup> Obaj władcy podkreślali w nich bezzasadność zarzutów o zdradę Jana Surwiłły i prosili o swobodne dysponowanie przez niego swoimi dobrami w Prusach. Mimo wstawiennictwa władców Polski i Litwy wielki mistrz podtrzymał jednak oskarżenie Jana o zdradę, a jak wynika z dokumentu kolejnego wielkiego mistrza Michała Kūchmeistra z 1416 r. dobra mu skonfiskował (zob. aneks źródłowy nr. 2). Tutaj warto zwrócić uwagę, że Jan Surwiłło musiał być już wcześniej w bliskich kontaktach z bratem wielkiego mistrza Henrykiem von Plauenem, gdy ten sprawował funkcję prokuratora barciańskiego, jako że na terytorium prokuratorii barciańskiej posiadał swoje dobra w Tarławkach<sup>54</sup>. Zatem w zarzutach wielkiego mistrza, który przecież był osobą porywczą i nieskorą do wybaczenia, mogły dodatkowo tkwić bliżej nieznanne echa wydarzeń, o których donosił mu jego brat. Ostatecznie w jakiś czas po 1416 r. Jan II został jednak przywrócony do łask Zakonu, gdyż spotykamy go w 1423 r., ponownie jako właściciela Tarławek<sup>55</sup>. Zaś zapewne już ostatni raz występuje jako współwłaściciel dóbr – obok swojego brata Marka Surwiłły – w Trinkheim *Trinkeaym* w 1426 r.<sup>56</sup> W literaturze niekiedy był określany mianem „braciszka Zakonu”<sup>57</sup>, czemu jednak omawiane źródła zdecydowanie zaprzeczają. Jego ciotką lub stryjenką *mumen* była jakaś bliżej nieznaną pani *Mackynnen*, która w październiku 1407 r. otrzymała 4 grzywny zapomogi z rozkazu wielkiego mistrza Ulryka von Jungingena, którą odebrał osobiście Jan Surwiłło<sup>58</sup>.

<sup>52</sup> GStPK, OF 163, fol. 56.

<sup>53</sup> GStPK, Ordensbriefarchiv [toliau – OBA], nr. 1548 i 1550; por. *CEV*, nr. 483 (tutaj miejscami zły odczyt, a także błędna data – 23 sierpnia); *Kodeks dyplomatyczny Litwy*, wyd. E. Raczyński, Wrocław, 1845, nr. 8, p. 145–146. Omówienie zob. S. Józwiak, *Wywiad*, p. 218–219, S. Józwiak, *Na tropie*, p. 38–39.

<sup>54</sup> G. Białuński, „Nieznany przywilej”, p. 330.

<sup>55</sup> Por. G. Sommerfledt, „Die von Legendorff im 13. bis 15. Jahrhundert“, *Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins*, nr. 46, 1904, p. 112; G. Sommerfledt, „Zur Lehndorff-Generologie“, p. 125–126.

<sup>56</sup> GStPK, OF 164, fol. 40, tutaj tylko jako *Hans*, ale fakt, że Jan Surwiłło trzymał te dobra wcześniej w latach 1409–1410, ten pat, OF 163, fol. 56; poza tym żył jeszcze w 1423 r., jak też, to że ów Hans występował obok Marka Surwiłły przemawia za taką identyfikacją. Ku podobnej opinii skłaniał się (z wątpliwościami), W. Guddat, *op. cit.*, p. 114, 472.

<sup>57</sup> A. Prochaska, *op. cit.*, p. 338.

<sup>58</sup> *Das Marienburger Tresslerbuch*, p. 434.



Ze źródeł rachunkowych, jak wspominałem, wiemy, że Jan II był synem rycerza Jana I<sup>59</sup>, ponadto z przywileju z 1423 r. wiadomo, że jego bratem był Marek Surwiłło (zob. aneks źródłowy nr. 3). Ten jeszcze w 1416 r. występował wraz z matką<sup>60</sup>. Ostatni raz spotykamy go w 1426 r. w komturstwie brandenburskim, jako współwłaściciela dóbr w Trinkheim z obowiązkiem dwóch służb zbrojnych, w tym jedną z Schönmoher<sup>61</sup>. Jak wynika z dokumentu wielkiego mistrza Konrada von Jungingena z 1405 r. braćmi Marka i Jana byli ponadto Łukasz i Mateusz *Mattewes*<sup>62</sup>. Z kolejności zapisu braci w tym dokumencie można wnioskować, że najstarszym z nich był właśnie Marek, potem w kolejności byli to Łukasz, Jan i Mateusz *gebruder Marcus, Lucas, Johannes und Mattewes Serwillen*.

Łukasza po raz pierwszy spotykamy w 1401 r.<sup>63</sup>, a potem ponownie w 1406 r.<sup>64</sup>, kiedy to otrzymywał pieniężne wsparcie od Zakonu (razem 11,5 grzywny). Najpewniej więc za jakieś poważne względem nich zasługi. Łukasz zmarł około 1408 r., wtenczas bowiem w księgach rachunkowych wystąpiła jego żona, a najprawdopodobniej już wdowa po nim *Lucas Sirwillen wybe*<sup>65</sup>. Przy tym brakowało jakiegokolwiek wzmianki o dzieciach, prawdopodobnie więc Łukasz zmarł bezpotomnie. Jego imię wskazywać może, że Surwiłłowie już wtedy spowinowaceni byli z rodziną von der Lauth (= Proyke-von Pröck)<sup>66</sup> – z pobliskiego od Trinkheim–Lauth, którym m. in. sprzedadzą później część Tarławek. Może więc matka braci, a żona Jana I, pochodziła z tego rodu. O ostatnim z braci Mateuszu mamy tylko tę jedną wzmiankę w 1405 r.<sup>67</sup> Musiał umrzeć także dosyć wcześnie i bezpotomnie.

Po 1426 r. spotykamy już tylko potomków Marka albo Jana, najpewniej jednak tego drugiego. W 1435 r. byli to Mikołaj i Jerzy Surwiłłowie *Nicolaus Sorwille, Georg Sorwille* wśród niepasowanego rycerstwa pruskiego, które miało zaprzysiąc pokój brzeski od strony Zakonu<sup>68</sup>. Tego pierwszego, najprawdopodobniej brata Jerzego, spotykamy ponadto tylko raz, kiedy pojawił się na rokach sądowych w Bartoszycach w 1444 r.<sup>69</sup> Można więc zakładać, że niedługo potem zmarł. Natomiast

<sup>59</sup> GStPK, OF 163, fol. 56.

<sup>60</sup> Ten pat, Etats-Ministerium 7d T, fol. 2.

<sup>61</sup> Ten pat, OF 164, fol. 40 („Marcus Surwille“).

<sup>62</sup> Ten pat, Ostpreußische Folianten [toliau – OPF] 156, fol. 265v; 157, fol. 33: tutaj Łukasz błędnie jako *Leonhard*.

<sup>63</sup> *Das Marienburger Tresslerbuch*, p. 123.

<sup>64</sup> Ten pat, p. 406.

<sup>65</sup> Ten pat, p. 491.

<sup>66</sup> G. A. von Mülverstedt, „Ueber das Vaterland der Familie von Pröck“, *Neue Preußische Provinzial-Blätter*, t. 12, 1851, p. 359–360. Inaczej G. Sommerfeldt, „Zur Lehndorff-Genealogie“, p. 125–126, który uznał, że Jan Surwiłło, brat Marka, wzmiankowany w 1423 r., to – *Johann von der Lauth*.

<sup>67</sup> GStPK, OPF, 156, fol. 265v; 157, fol. 33.

<sup>68</sup> GStPK, OBA, nr. 7114.

<sup>69</sup> GStPK, OF 86, fol. 44v.

Jerzy Surwiłło okazał się bardzo aktywny w ciągu najbliższych dwudziestu kilku lat. Najpierw spotykamy go *Jorge Serwille* wśród osób poszkodowanych przez Polaków, którym miały być wypłacone odszkodowania<sup>70</sup>. Wykaz ten powstał po 1430 a przed marcem 1441 r., ale szkody dotyczyły różnego okresu, głównie wojny z lat 1431–1435<sup>71</sup>. W tym przypadku Jerzy w swoim imieniu a także w imieniu swojego rodzeństwa miał bliżej nieokreślone pretensje do właścicieli *die Besitzer* wsi Zbląg *Sczblatnz* w okręgu brzeskim *Briessken* na Kujawach, dotyczące tejże wsi. Nie chodziło więc tutaj o szkody wojenne, a raczej o jakieś sprawy majątkowe. Wiadomo, że później (1489 r.) była to wieś należąca do biskupa wrocławskiego<sup>72</sup>. Można tylko przypuszczać, że na wsi tej został wyposażony przez króla polskiego Władysława II Jagiełłę Jan II Surwiłło, gdy znalazł się w niełasce u wielkiego mistrza von Plauena. Po powrocie do Prus lub śmierci Jana II wieś przypadła z powrotem kościołowi lub komuś innemu i stąd te pretensje Jerzego oraz jego rodzeństwa. Tym samym zyskujemy przesłankę, że byli oni potomkami Jana II. Warto też zwrócić uwagę, że Marek jeszcze w 1416 r. występuje wraz z matką (bez żony i dzieci).

26 czerwca 1440 r. Jerzy Surwiłło *Jurge Surwille*, rycerz niepasowany, wraz z sędzią ziemskim okręgu brandenburskiego Janem Proyke (zapewne z sąsiedniego Lauth), i innym rycerzem Janem Lobayn (z nieodległego Labehnen i Jorgelauken<sup>73</sup>), – wszyscy ze swoimi spadkobiercami, przystąpili do Związku Pruskiego<sup>74</sup>. Do dokumentu Jerzy przywiesił swoją pieczęć. Przedstawiała ona w tarczy trzy romby w skos lewy. W legendzie zaś zapisano: + (s) *ivrge svrwille*<sup>75</sup>. Po dłuższej przerwie Jerzy Surwiłło (tutaj jako *Jorge von Trintekaym*) pojawił się w lutym 1448 r. wśród rycerstwa *Erbarleute* okręgu brandenburskiego, które miało zaprzysiąc „wieczny pokój“ z Polską<sup>76</sup>. Obok niego wzmiankowany był ponadto Henryk z Trinkheim *Henrich von Trintekaym*. Nie wiadomo jednak, czy należał do Surwiłłów (imię takie spotykamy wśród sąsiedniej rodziny Proyke=von der Lauth), ewentualnie mógł być

<sup>70</sup> GStPK, OBA, nr. 7132.

<sup>71</sup> Wykaz z GStPK, OBA, nr. 7132, prócz ostatnich kart 7–8, powstał po 1430 r. a przed marcem 1441 r., bowiem występuje w nim syn i dziedzice Macieja z Łabiszyna (zm. w 1430 r.), a żył jeszcze starosta bydgoski Dobiesław Puchała (zm. po 12 marca 1441 r.). Można jednak założyć, że spis zaczął powstawać dopiero po pokoju brzeskim w 1435 r.

<sup>72</sup> „Lustracja poradnego i rejestr łanów województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego z roku 1489“, wyd. J. Senkowski, *Teki Archiwalne*, t. 6, 1961, p. 105. Za pomoc w identyfikacji tej wsi dziękuję panu prof. S. Szybkowskiemu.

<sup>73</sup> GStPK, OF 164, fol. 39; wśród wolnych z okręgu Krzyżporka: „Jorgelauken Hanz zu Labayn“.

<sup>74</sup> *Acten der Ständetäge Preussens unter des Herrschaft des Deutschen Ordens*, hg. von M. Toeppen, t. 2, Leipzig, 1880, p. 181; plg. I. Janosz-Biskupowa, *Archiwum ziem pruskich*, Toruń, 1974, p. 140.

<sup>75</sup> B. Engel, *Die mittelalterlichen Siegel des Thorner Ratsarchivs mit besonderer Berücksichtigung des Ordenslandes*, d. 2: Privatsiegel mit Ausschluß der rein polnischen, Thorn, 1895, p. 21, tab. 4, pieczęć 231.

<sup>76</sup> GStPK, OBA, nr. 9473.

bratem Jerzego. Dalszych informacji o Henryku z Trinkheim brakuje. Natomiast Jerzego Surwiłłę *Jurge Surwille* po raz kolejny wzmiankowano w czasach komtura brandenburskiego Wolframa von Schottena (ok. 1448–1449)<sup>77</sup>. Wtedy komtur ten łągodził spór między Katarzyną *Kete* wdową po jakimś Padderze a Maciejem z Benckaym<sup>78</sup>. Jerzy Surwiłło był zaś świadkiem od strony Macieja z Benckaym (z nieodległego od Trinkheim–Bönigkeim), wraz z nim został wspomniany ponadto *Jurge Rumbitte* z niedalekich Romitten. Najwyraźniej jego działalność polityczna okazała się kosztowna, gdyż 2 czerwca 1452 r. Jerzy Surwiłło *Jorge Sirwille von Trintekaymen* pożyczył od klasztoru benedyktynek w Królewcu 6 grzywien w zamian za roczny czynsz w wysokości połowy grzywny ze swoich dóbr w Trinkheim, do czasu spłaty powyższej sumy<sup>79</sup>. Później Jerzego Surwiłłę *Jorge Szirwillen* spotykamy w lipcu i sierpniu 1453 nadal czynnie zaangażowanego w działalność Związku Pruskiego w okręgu brandenburskim<sup>80</sup>. W czasie wojny trzynastoletniej, 8 maja 1455 r., znajdujemy go, *Jurge Sirwille*, wśród rycerstwa wrogiego Zakonowi w okręgu brandenburskim m. in. obok braci Mikołaja i Tomasza von der Lauth i Fabiana Legendorfa (von Maulen)<sup>81</sup>. Jako przeciwnik Zakonu znajdował się 24 czerwca 1459 r. w załodze związkowej w Sępopolu. Wtedy używał swojej pieczęci dowódcy załogi Maciejowi Tolkowi, który własną zagubił<sup>82</sup>. Pozostał więc do końca wierny Związkowi Pruskiemu, choć np. jego sąsiad, Jan Proyke, przeszedł na stronę Zakonu<sup>83</sup>.

Dalszych informacji o nim brakuje, najpewniej zmarł wkrótce po 1459 r. Można przypuszczać, że jego synami byli występujący w źródłach od 1471 r. bracia Tomasz i Dytryk Surwiłłowie *Thomas und Diterich Serwille gebrudere*<sup>84</sup>, także nastawieni antykrzyżacko. Jerzy Surwiłło dowodnie posiadał rodzeństwo, w tym przynajmniej jedną siostrę, której mężem był wprawdzie Mikołaj Straube a potem Leonard vom Lauth. Ten ostatni wnosił w 1473 r. pretensje o część dawnych majątków Surwiłłów,

<sup>77</sup> Do tej pory pomijanego w wykazach, zapewne urzędującego około lat 1448–1449, pomiędzy Hansem von Schaumburgiem a Gerlachem Mertzem. Może był identyczny z Wilhelmem von Schotte, który w lutym 1448 r. był komturem zamkowym w Labiawie, zob. GStPK, OBA, nr. 9473.

<sup>78</sup> GStPK, OBA, nr. 10518; w regeście błędnie jako *junge Surwille* i *junge Rumbitte*, ten pat, Regesta, pars 1, nr. 10518.

<sup>79</sup> Ten pat, Pergamenturkunden, Schiebl. 22, nr. 10.

<sup>80</sup> Ten pat, OBA, nr. 12171 („Jorge von Szirwillen“) i nr. 12334 („Jorge Sirwille“).

<sup>81</sup> Ten pat, OBA, nr. 13687; G. Sommerfeldt, „Zur Lehndorff-Genealogie“, p. 112.

<sup>82</sup> GStPK, OBA, nr. 15329; niestety pieczęć jest obecnie wykruszona, źr. G. Sommerfeldt, „Zur Lehndorff-Genealogie“, p. 113, przypis 2.

<sup>83</sup> GStPK, OBA, nr. 12171; G. Sommerfeldt, „Zur Lehndorff-Genealogie“, p. 112, 113, przypis 2; W. Guddat, *op. cit.*, p. 151–152; J. Powierski, *Prusowie, Mazowsze i sprowadzenie krzyżaków do Polski*, t. 2 (2), Malbork, 2003, p. 382.

<sup>84</sup> GStPK, Pergamenturkunden, Schiebl. 26, nr. 47.

m. in. o Trinkheim, ale został wyposażony przez Kaspra Straube, syna Mikołaja i Surwiłłówny, na innych dobrach, a te pozostały przy Straube (zob. dalej)<sup>85</sup>.

### W Prusach Królewskich

Tomasz i Dytryk Surwiłłowie byli ostatnimi przedstawicielami rodu. Jak wspomniano, najprawdopodobniej byli synami Jerzego Surwiłły. Jeszcze w 1471 r. mieli majątki w okolicach Trinkheim w komturstwie brandenburskim. Wtedy jednak komtur brandenburski Veit von Gich potwierdzał zakup tych dóbr przez Zygmunta z Pruskiej Hławy<sup>86</sup>. Zaś Tomasz i Dytryk przenieśli się do Prus Królewskich. Można się domyślać, że powodem sprzedaży dóbr i opuszczenia Prus Zakonnych była ich antykrzyżacka postawa. W Prusach Królewskich Tomasz został sędzią ziemskim tczewskim (1492 r.), Dytryk zaś dzierżawcą zamku golubskiego (1496 r.), następnie starostą golubskim (1501–1511) i jednocześnie starostą człuchowskim (1508–1510).

Tomasza Surwiłłę *Thomas Szerwille* spotykamy już w 1480 r. jako przedstawiciela stanów pruskich z okręgu tczewskiego, gniewskiego i nowskiego<sup>87</sup>. W lutym następnego roku uczestniczył na zjeździe stanów w Malborku<sup>88</sup>. W listopadzie 1492 r. na zjeździe stanów pruskich w Elblągu pojawił się już jako sędzia ziemski w Tczewie<sup>89</sup>. W takiej roli znajdujemy go ponownie w lipcu 1503 r., wtedy wydał wyrok jako jeden z komisarzy królewskich powołanych do rozstrzygnięcia sporu między Krzysztofem z Suchostrzyg, starostą skarszewskim a Mikołajem de Bandow<sup>90</sup>. Ostatni raz znajdujemy go na zjeździe stanów pruskich w Malborku na początku stycznia 1504 r. jako posła z okręgu tczewskiego<sup>91</sup>. Zapewne wkrótce potem zmarł bezpotomnie. Zdaje się, że urząd sędziego ziemskiego w Tczewie przejął po nim jego brat Dytryk, co wnioskuje na podstawie zapiski z 16 marca 1512 r. Wówczas wakujące stanowisko sędziego ziemskiego po śmierci Dytryka Surwiłły *Theodoricus Seruilla* objął z nominacji królewskiej Leonard Wojna<sup>92</sup>.

<sup>85</sup> GStPK, OBA, nr. 16444. Inaczej W. Guddat, *op. cit.*, p. 157, który przyjmował, że to Kasper Straube poślubił córkę Tomasza lub Dytryka Surwiłłów, temu jednak wyraźnie przeczy treść układu między Leonardem vom Lautha a Kasprem w 1473 r. Wiadomo też skądinąd, że Leonard poślubił wdowę po Mikołaju Straube, żr. A. Rogge, „Die Proyen. Ein Beitrag zur Adelsgeschichte der Provinz Preussen“, *Altpreussische Monatsschrift*, t. 12, 1875, p. 457.

<sup>86</sup> GStPK, Pergamenturkunden, Schiebl. 26, nr. 47.

<sup>87</sup> *Akta Stanów Prus Królewskich*, t. 1, wyd. K. Górski, M. Biskup, Toruń, 1955, nr. 28.

<sup>88</sup> Ten pat, nr. 46; tutaj bez imienia *Szirwille*.

<sup>89</sup> *Akta Stanów Prusów Królewskich*, wyd. K. Górski, M. Biskup, t. 3, d. 1, Toruń, 1961, nr. 30: „Thomas Syrwillle“.

<sup>90</sup> *Akta Stanów Prus Królewskich*, t. 4, d. 1, wyd. M. Biskup, przy współpracy K. Górskiego, Toruń, 1966, nr. 108.

<sup>91</sup> Ten pat, nr. 137.

<sup>92</sup> *Matricularum Regni Poloniae summaria*, t. 4, d. 1, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa, 1910, nr. 1492.

Po raz pierwszy w Prusach Królewskich Dytryka spotykamy w liście króla polskiego Jana Olbrachta z 12 maja 1496 r. od razu jako starostę golubskiego. Wtedy władca ten nakazywał Janowi Dąbrowskiemu, kasztelanowi chełmińskiemu, Dytrykowi Surwiłłowi *Theodoricus Servilla*, tenutariuszowi zamku w Golubiu *tenutario castris nostri Golub*, oraz Maciejowi Konopackiemu, chorążemu świeckiemu, przekazać miastu Toruń wsie w starostwie świeckim: Morskie i Solno z wszelkimi prawami oraz niektórych opłat z miasta Świecia<sup>93</sup>. Dzierżawcą Golubia mógł zostać najwcześniej po śmierci swojego poprzednika Karola von Feldena po 18 grudnia 1495 r. Z listu Mikołaja Bażyńskiego, wojewody malborskiego, z 20 listopada 1500 r. dowiadujemy się z kolei, że Dytryk Surwiłło był rycerzem pasowanym *her Ditterich Sirwille*. Wtedy dostarczył on wojewodzie listy króla Jana Olbrachta dotyczące zbuntowanego mieszczanina gdańskiego Grzegorza Materny, skazanego na banicję, w których król odmówił Maternie glejtu<sup>94</sup>. Wtenczas też zapewne przywiózł królewskie wezwanie dla stanów pruskich na zjazd do Sandomierza, o czym wspominał w innym liście z 9 stycznia 1501 r. tenże sam wojewoda malborski Mikołaj Bażyński<sup>95</sup>. Jeszcze w tym samym roku przed 7 sierpnia Dytryk posłował z kolei do wielkiego księcia litewskiego Aleksandra do Mercza przekazując mu wyrazy życzliwości ze strony biskupa warmińskiego Łukasza Watzenrodego i wojewody malborskiego Mikołaja Bażyńskiego, zapewne w związku z planowaną na wrzesień elekcją królewską<sup>96</sup>. Aktem z dnia 30 grudnia 1501 r. Dytryk Surwiłło *Theodoricus Serville Prayss* otrzymał, wtedy już od króla Aleksandra, zamek w Golubiu w dożywocie, co było zapewne tylko oficjalnym potwierdzeniem poprzedniego nadania (którego jednak nie znamy) z czasów Jana Olbrachta<sup>97</sup>. Podobnie, jak później raz jeszcze nadanie to potwierdził kolejny władca polski Zygmunt I 14 marca 1507 r.<sup>98</sup>

Z kolei w 1504 r. wybuchł spór o obsadę starostwa człuchowskiego, które z rozkazu króla Aleksandra miało również przypaść Dytrykowi Surwiłłowi. Sprawę omawiano na zjeździe stanów w Malborku na przełomie września i października, gdzie rzecz od strony króla wyłuszczył poseł królewski Ambroży Pampowski, oznajmując wolę króla o nadaniu starostwa Dytrykowi, który nawet złożył już królowi

<sup>93</sup> *Akta Stanów Prusów Królewskich*, t. 3, d. 1, nr. 254; A. Radziwiński, J. Tandecki, *Katalog dokumentów i listów królewskich z Archiwum Państwowego w Toruniu (1345–1789)*, Warszawa, 1999, p. 63.

<sup>94</sup> *Akta Stanów Prusów Królewskich*, wyd. K. Górski, M. Biskup, t. 3, d. 2, Toruń, 1963, nr. 487.

<sup>95</sup> Ten pat., nr. 495.

<sup>96</sup> *Akta Stanów Prus Królewskich*, t. 4, d. 1, nr. 15.

<sup>97</sup> *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, wyd. T. Wierzbowski, t. 4, d. 3, Warszawa, 1915, nr. 1233. Błędnie dopiero ten akt uznał P. Czapplewski jako pierwsze nadanie Dytrykowi starostwa w Golubiu, plg. P. Czapplewski, *Senatorowie świeccy, podskarbiowie i starostwie Prus Królewskich 1454–1772*, Toruń, 1921, p. 85.

<sup>98</sup> *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, wyd. T. Wierzbowski, t. 4, d. 2, Warszawa, 1912, nr. 8368: „Theodoricus Serville Prayss“; żr. P. Czapplewski, *op. cit.*, p. 85.

odpowiedni hołd. Stany nie wyrażały sprzeciwu<sup>99</sup>. Wola królewska i stanów nie została jednak spełniona i jak donosiła zjazdowi stanów rada miasta Chojnic listem z 17 października 1504 r. Dytryk *her Tidrich Serwille* nie został wpuszczony na zamek człuchowski przez ludzi dotychczasowego starosty Piotra Górskiego. Doszło do zamieszek, w wyniku których straty poniosły też Chojnice, a w mieście Człuchowie osiedlili się nawet „rozbójnicy“ z księstwa pomorskiego<sup>100</sup>. 26 kwietnia 1504 r. Dytryk otrzymał jeszcze jedno nadanie od króla Aleksandra, u którego cieszył się niewątpliwym zaufaniem, było to poświadczenie donacji domu w Krakowie przy ulicy św. Andrzeja<sup>101</sup>.

Na początku roku 1505 Dytryk Surwiłło *Ditrich Sirwille*, jako starosta golubski, aktywnie uczestniczył w zjeździe stanów w Grudziądzu, wypowiadając się za obroną uprawnień Prus i ograniczeniem odwołań do króla tylko w sprawach nie dotyczących tych uprawnień, co miało obowiązywać również starostów królewskich<sup>102</sup>. Aktywny był również później. I tak przed 12 kwietnia stał na czele delegacji pruskich stanów wysłanej na sejm do Radomia, która poruszyła m. in. sprawę obsady zamków pruskich i urzędów indygenami. Na osobnej tajnej audiencji delegacja prosiła też króla o przekazanie zamku człuchowskiego z rąk Piotra Górskiego Dytrykowi Surwiłłowi. Co król obiecał spełnić<sup>103</sup>. 12 kwietnia przebywając nadal w Radomiu Dytryk towarzyszył królowi przy wydaniu orzeczenia dotyczącego Arnolda z Frący, kasztelana chełmińskiego, aresztowanego przez Ambrożego Pampowskiego, starostę malborskiego<sup>104</sup>. W czerwcu delegacja zdawała relację z poselstwa do Radomia na zjeździe stanów w Grudziądzu<sup>105</sup>. Wcześniej 20 kwietnia 1505 r. król polski Aleksander nakazał Janowi Dąbrowskiemu, wojewodzie chełmińskiemu, Mikołajowi Wulkowskiemu, wojewodzie pomorskiemu, Mikołajowi Szpotowi, kasztelanowi gdańskiemu, i Dytrykowi Surwiłłowi, staroście golubskiemu, rozpatrzenie sprawy zgodnego z prawem przejęcia przez mieszczan toruńskich dóbr królewskich, m. in. Starego Torunia, Jedwabna, Kielbasina, z rąk Gotschalka i Katarzyny, wdowy po Janie von Wege<sup>106</sup>. W liście z następnego dnia została powołana komisja w składzie jak wyżej w sprawie rozpatrzenia zgodnego z prawem przejęcia przez miasto Toruń wspomnianych wyżej dóbr królewskich<sup>107</sup>. W kolejnym liście z 10 lipca 1505 r. król

<sup>99</sup> *Akta Stanów Prus Królewskich*, t. 4, d. 1, nr. 184.

<sup>100</sup> *Akta Stanów Prus Królewskich*, t. 4, d. 2, wyd. M. Biskup, przy współpracy K. Górskiego, Toruń, 1967, nr. 187.

<sup>101</sup> *Matricularum Regni Poloniae summaria*, wyd. T. Wierzbowski, t. 3, Warszawa, 1908, nr. 1472.

<sup>102</sup> *Akta Stanów Prus Królewskich*, t. 4, d. 2, nr. 196.

<sup>103</sup> Ten pat, nr. 209.

<sup>104</sup> Ten pat, nr. 210; *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, t. 3, nr. 2016.

<sup>105</sup> *Akta Stanów Prus Królewskich*, t. 4, d. 2, nr. 220.

<sup>106</sup> I. Janosz-Biskupowa, *op. cit.*, p. 175; A. Radziwiński, J. Tandecki, *op. cit.*, p. 72.

<sup>107</sup> I. Janosz-Biskupowa, *op. cit.*, p. 175; A. Radziwiński, J. Tandecki, *op. cit.*, p. 73.

Aleksander Jagiellończyk donosił przedstawicielom sejmiku pruskiego, że odpowiedzi na list przesłany ze zjazdu w Grudziądzu a dostarczony przez Dytryka Surwiłłę i Jana Lichtenhayna udzieli przez swoich posłów, których wkrótce wyśle do Prus<sup>108</sup>. Zatem Dytryk wprost ze zjazdu w Grudziądzu ponownie udał się z misją do króla, który nadal przebywał w Radomiu.

Po dłuższej przerwie Dytryk, *Herrn Ditterich Serewilla*, został wspomniany w liście rajców toruńskich z 22 sierpnia 1507 r., którzy upraszali go, jako starostę golubskiego, oraz Jana Dąbrowskiego, wojewodę chełmińskiego, do pościgu za rozbójnikami dowodzonymi przez Szymona Maternę (gdańszczanina, młodszego brata wspomnianego wyżej Grzegorza), którzy wyrządzili szkody w dobrach toruńskich zbiegli do Prus Krzyżackich<sup>109</sup>. Następnie Dytryk uczestniczył na zjeździe stanów w Malborku na przełomie 1507 i 1508 r.<sup>110</sup> W maju 1508 r. zaangażowany był w planowany zjazd króla polskiego Zygmunta I z księciem pomorskim Bogusławem X w Chojnicach<sup>111</sup>.

Król Aleksander nie zdążył zrealizować obietnicy usadowienia Dytryka Surwiłły na starostwie człuchowskim. Biskup warmiński Łukasz Watzenrode wrócił do sprawy na sejmie pruskim w Elblągu w październiku 1507 r., proponując wykup starostwa człuchowskiego (i tucholskiego) za pieniądze stanowe i osadzenie tam Dytryka *her Ditteriche Serewille*<sup>112</sup>. Do tego nie doszło i sprawą zajął się nowy władca Polski Zygmunt I. Ten nakazał wprawdzie, aby starostwo to Piotr Górski wydał Janowi Zarembe, staroście wielkopolskiemu. Co też pod koniec lutego 1508 r. nastąpiło, poprzez wypędzenie Górskiego siłą. Już jednak 24 maja tegoż roku starostą człuchowskim nazywał siebie Dytryk Surwiłło, zatem Zarembe był starostą przejściowo, być może jego celem było po prostu siłowe odzyskanie starostwa i zaprowadzenie porządku. Tym samym spełniona została wola poprzedniego króla i stanów pruskich. Zdaje się jednak, że Dytryk nie cieszył się już takim zaufaniem króla Zygmunta jak króla Aleksandra. Świadectwem tego może być jego szybkie odwołanie ze starostwa człuchowskiego (i połączonego z nim starostwa chojnickiego) 27 marca 1510 r. oraz zwolnienie z przysięgi na wierność złożonej z Człuchowa<sup>113</sup>. Decyzja ta nie spotkała się z aprobatą stanów, co wypominano królowi jeszcze na zjeździe w Gdańsku na przełomie maja i czerwca 1511 r., tym bardziej, że jego następcą został nieindygena Rafał Leszczyński<sup>114</sup>. Przyczyną odwołania Dytryka miał być jego zaawansowany

<sup>108</sup> I. Janosz-Biskupowa, *op. cit.*, p. 175; A. Radziwiński, J. Tandecki, *op. cit.*, p. 74.

<sup>109</sup> *Akta Stanów Prus Królewskich*, t. 5, d. 1, wyd. M. Biskup, Toruń, 1973, nr. 48.

<sup>110</sup> Ten pat, nr. 95.

<sup>111</sup> Ten pat, nr. 106.

<sup>112</sup> Ten pat, nr. 73.

<sup>113</sup> *Matricularum Regni Poloniae summaria*, t. 4, d. 2, nr. 9456: „Theodoricus Prayss Servilla“; P. Czaplewski, *op. cit.*, p. 73.

<sup>114</sup> *Akta Stanów Prus Królewskich*, t. 5, d. 3, wyd. M. Biskup, Toruń, 1975, nr. 291.

wiek, ale też jego zniechęcenie i niedbalstwo<sup>115</sup>. To nie był koniec kłopotów Dytryka. 13 lipca 1511 r. król Zygmunt I powierzył bowiem opiece starostwo golubskie biskupowi chełmińskiemu Janowi Konopackiemu, jako skarbnikowi pruskiemu. Oficjalnym powodem tej decyzji był bardzo zły stan zdrowia dotychczasowego starosty Dytryka Surwiłły, który ponadto nie miał żadnego potomstwa, ani krewnych. Padły jednak niezbyt pochlebne słowa o dotychczasowym zarządcy, jako niezbyt troszczącym się o zamek<sup>116</sup>. Informacje o złym stanie zdrowia starosty golubskiego nie były przesadzone, bo jak dowiadujemy się z kolejnego listu Zygmunta I z 5 sierpnia 1511 r., Dytryk Surwiłło *Theodoricus Servilla tenutarius Golubensis* zmarł bezpotomnie 26 lipca. Król nakazał biskupowi chełmińskiemu zaopiekować się jego rzeczami i starostwem<sup>117</sup>. Jeszcze raz 15 sierpnia król w liście do Jana Dąbrowskiego, wojewody chełmińskiego, wspominał zmarłego Dytryka Surwiłłę, i dziękował wojewodzie za opiekę nad zamkiem golubskim<sup>118</sup>. Po raz ostatni wzmiankowany był w innym liście króla Zygmunta I z 2 maja 1512 r., który wówczas polecił radzie miasta Torunia wydanie jakiejś szkatuły zdeponowanej niegdyś przez Dytryka Surwiłłę, dawnego dzierżawcę w Golubiu, Krzysztofowi Szydłowieckiemu, kasztelanowi sandomierskiemu i podkanclerzowi królewskiemu<sup>119</sup>.

W 1501, 1507 i 1510 r. przy Dytryku pojawiło się zagadkowe określenie (przydomek?) *Prayss*. Na tym etapie badań nie potrafię je wyjaśnić. Znamy pieczęć Dytryka Surwiłły z 1505 r., która była zbieżna, z drobnymi różnicami, z pieczęcią Jerzego Surwiłły z 1440 r. Przedstawiała w tarczy trzy przylegające do siebie romby w skos<sup>120</sup>. W legendzie dwie, nieczytelne litery, ale można domyślać się, że było to „D S“ lub ewentualnie „T S“. Trochę dokładniej herb Surwiłłów opisał G. A. von Mülverstedt, być może na podstawie dodatkowych pieczęci, mianowicie jako trzy serca lub lilie wodne w skos lewy. Zdaniem B. Engla podobne herby znajdujemy w Austrii oraz w Westfalii wśród rodzin Düngeln, Eckel i Essen<sup>121</sup>. Przypomnijmy, że herbem takim posługiwali się już bracia Tomasz i Jan Surwiłłowie około 1380 r. Niewykluczone, że otrzymali go poprzez którąś z tych rodzin, o ile brały one udział w rejsach jako goście lub – co bardziej prawdopodobne – ich przedstawiciele byli wtedy członkami Zakonu. Przykładowo w czasie przybycia Surwiłłów do Prus komturem gdańskim był Ludwik von Essen (1363–1367), być może ze wspomnianej rodziny westfalskiej. Rzecz wymaga jednak oddzielnych studiów.

<sup>115</sup> Ten pat, nr. 291.

<sup>116</sup> P. Czaplewski, *op. cit.*, p. 86.

<sup>117</sup> *Akta Stanów Prus Królewskich*, t. 5, d. 3, nr. 302.

<sup>118</sup> Ten pat, nr. 306.

<sup>119</sup> I. Janosz-Biskupowa, *op. cit.*, p. 175; A. Radziwiński, J. Tandecki, *op. cit.*, p. 85–86.

<sup>120</sup> B. Engel, *op. cit.*, p. 21, tab. 4, pieczęć 232.

<sup>121</sup> Ten pat, p. 21.



Dalszych informacji o rodzinie Surwiłłów nie udało się odnaleźć. Można przypuszczać, że rodzina w linii męskiej wymarła w 1511 r.<sup>122</sup> Warto też zwrócić uwagę, że zmianie uległo ich nazwisko, najpierw wymiennie na Sirwille, a w końcu wyłącznie na Serwille (w różnych odmianach), jak zapisywano już ostatnich przedstawicieli rodziny – Tomasza i Dytryka.

### Majątki

Surwiłłowie pierwsze dobra w Prusach Krzyżackich dowodnie otrzymali już 4 czerwca 1370 r. Wtedy to Tomasz Surwiłło *Thomas Surwillen* i jego brat Jan Kille *Hannus Kille* otrzymali od wielkiego mistrza Winryka von Kniprode dobra liczące 80 łanów w Trinkheim *Trintekaym*<sup>123</sup> na południowy-wschód od Królewca, w komturstwie brandenburskim. Dobra otrzymały prawo chełmińskie, a obowiązkiem właścicieli była służba wojskowa z koniem i zbroją oraz pomoc w budowie i naprawie zamków. Do służby wojskowej zobowiązano także ich poddanych. Właściciele mieli też oddawać daninę płużną, tzw. *Pflugkorn*, w wysokości korca żyta i tyle pszenicy od każdego pługa, a ich poddani w wysokości korca pszenicy od każdego radła. Z dóbr miał być wnoszony czynsz rekognicyjny dla uznania władzy zwierzchniej Zakonu w postaci wosku i kolońskiego denara. Później dobra zwane Trinkheim liczyły 54 łany, z 4 łanami plebańskimi<sup>124</sup>. Zatem na obszarze nadanym przywilejem w 1370 r. powstały jeszcze jakieś inne wsie, a przynajmniej bezpośrednio do nich przylegająca wieś Thomasdorf licząca potem 24 łany, najpewniej nazwana tak od imienia Tomasza Surwiłły. W latach 1409–1410 na dobrach Trinkheim *Trintekaym* poświadczony był Jan II<sup>125</sup>, a w 1426 r. – Jan wraz z Markiem Surwiłłą, wtedy ten ostatni miał z nich pełnić nadal dwie służby wojskowe, w tym jedną z Schönmoher<sup>126</sup>.

W dzień Trzech Króli 1377 r. bracia Tomasz i Jan *Thomas, Hans* otrzymali kolejne 15 łanów i 5 morgów w Attagauthen, w pobliżu Trinkheim (między osadami Lauth a Moddien)<sup>127</sup>. Dobra przed 1426 r. sprzedali ich potomkowie, zapewne bracia Jan II i Marek, wtedy trzymał je Otto Sparrau<sup>128</sup>.

<sup>122</sup> Podobna opinia funkcjonowała dotychczas, choć bez szczegółów, np. według G. A. von Mülverstedt, *Der abgestorbene Adel*, p. 92 rodzina wymarła w ostatnich latach XV lub początkach XVI w., według J. Gallandiego około 1500 r., źr. GStPK, Sammlung Gallandi, Film nr. 2178, St.V.

<sup>123</sup> *PUB*, t. 6 (2), nr. 833, w nocie zaznaczono, że dobra zostały nadane *hern Thomas von Surwillen und seyns bruders uff Trintekaym*.

<sup>124</sup> W. Guddat, *op. cit.*, p. 474.

<sup>125</sup> GStPK, OF 163, fol. 56; G. Sommeferldt, „Zur Lehndorff-Genealogie“, p. 125.

<sup>126</sup> Ten pat, OF 164, fol. 40: „Trintekaym Marcus Surwille II dienste, eyns zu Schonmor, Hans.“

<sup>127</sup> Ten pat, Rep. 100A, nr. 245, fol. 54v. Tutaj brakuje ich nazwiska, jednak powyżej znajduje się przywilej na Trinkheim i w nocie nadania na Attagauthen wspomniano, że dotyczy *obgenanden brudern*. Por. S. Józwiak, *Na tropie*, p. 38; *Das Grosse Zinsbuch des Deutschen Ritterordens*, hg. von P. G. Thielen, Marburg, 1958, p. 48, 50, 141.

<sup>128</sup> GStPK, OF 164, fol. 40.

Niedawno odkryty został i opublikowany nieznany dotąd dokument z nadaniem dla jednego z Surwiłłów – Jana (zob. aneks źródłowy nr. 1)<sup>129</sup>. W 1388 r. wielki mistrz Konrad Zöllner von Rotenstein wystawił dokument dla niejakiego Jana z Tarławek *Hans von Tewelaucken*, który otrzymał 30 łanów na prawie chełmińskim na polu zwanym *Tewelaucken*, bez określonych w przywileju granic. Obowiązkiem Jana była jedna służba wojskowa w lekkiej zbroi oraz pomoc w budowie i burzeniu krzyżackich umocnień, tak często i w takich miejscach, które zostaną wskazane przez Zakon. Ponadto miał oddawać daninę płużną w postaci korca pszenicy i korca żyta od pług, tj. od całości swojego gospodarstwa, zaś jego poddani mieli oddawać od każdego radła korzec pszenicy. Do tych obciążeń dochodził jeszcze czynsz rekognicyjny, płacony jako świadectwo uznania zwierzchności krzyżackiej, w wysokości funta wosku i 5 pruskich fenigów lub zamiast nich 1 feniga kolońskiego. Opłaty i daniny wnoszone miały być na dzień św. Marcina, tj. 11 listopada, każdego roku. Od dnia wydania przywileju Jan otrzymał 12 lat wolnizny. Wymiar wolnizny nie był najwyższy, zatem można przyjmować, że dobra faktycznie nadane zostały przynajmniej kilka lat wcześniej. O tym przekonuje również określanie Jana nazwą od otrzymanych właśnie dóbr, a więc siedział na nich już wcześniej. Zabroniono Janowi i jego następcom podziału majątku na więcej niż dwie części, co miało zabezpieczyć zdolność właścicieli do służby na odpowiednim poziomie na rzecz Zakonu. Wielki mistrz zastrzegł też dla swoich urzędników (komtura lub prokuratora) sądownictwo nad krzyżakom podległymi Prusami, a którzy weszliby w spór z Janem z Tarławek. Każda ze stron podczas roków sądowych miała pozostać przy swoim prawie. Następnie wielki mistrz zastrzegł też dla siebie wykroczenia wszystkich Prusów, a więc zapewne również poddanych Jana. To stwierdzenie zdaje się wskazywać, że Jan nie otrzymał prawa sądownictwa, tym bardziej, że przywilej w ogóle nie wspominał o nadaniu takiego prawa, zresztą podobnie było w pobliskich Mażanach<sup>130</sup>. W dalszej części wielki mistrz zezwolił właścicielowi Tarławek na wolne rybołówstwo w Jeziorze Dobskim *Dowben* małymi narzędziami połowowymi, jednak wyłącznie na własne potrzeby stołowe, bez prawa sprzedaży. Dla uwierzytelnienia nadania wielki mistrz przywiesił własną pieczęć i wymienił ważniejszych świadków m. in. komtura brandenburskiego Fryderyka von Wenden. Zachowany obecnie dokument to zapewne kopia, gdyż wspomnianej pieczęci, a nawet śladów po niej brakuje. Ze względu na krój pisma można przypuszczać, że kopię sporządzono w XV w. Oryginalny przywilej wystawiono na zamku w Barcianach w poniedziałek po Zielonych Świątkach 1388 r., tj. 25 maja<sup>131</sup>.

<sup>129</sup> G. Białyński, „Nieznany przywilej“, p. 325–335.

<sup>130</sup> GStPK, OPF 323, fol. 181 (1392 r.).

<sup>131</sup> Dokument znajduje się obecnie w *Archiwum Państwowym w Olsztynie*, Zbiory dokumentów, Varia 1740; plg. E. Sukertowa-Biedrawina, „Odnalezione dokumenty w Olsztynie“, *Komunikaty [Stacji Naukowej Instytutu Zachodniego w Olsztynie]*, 1949, nr. 1–12, p. 83.

Naturalnie pojawia się pytanie, kim był Jan z Tarławek. W poszukiwaniu odpowiedzi prześledźmy dalsze losy dóbr w Tarławkach. Najpierw jednak warto nadmienić, że zapewne jeszcze w 1397 r. rycerzowi Tomaszowi Surwiłłowi *Thomas Surwille* nadano sąsiednią puszcę sztyrnorską *Steinortsche Wildnis*, liczącą 120 łanów<sup>132</sup>. W tym samym roku 9 lipca Tomasz *her Thomas Sirwil, Surwille Ritther* otrzymał od wielkiego mistrza Konrada von Jungingena jeszcze inne 120 łanów na prawie chełmińskim z obowiązkiem 3 lekkich służb rycerskich oraz pomoc w budowie i naprawie zamków po 16 latach wolnizny w późniejszych Surwilach, a więc również w sąsiedztwie Tarławek i Puszczy Sztyrnorskiej. Dokładniej granice dóbr zostały określone następującymi punktami: las *Wittingwange* przy Tarławkach, Srokowo, jezior Silec i Rypławki. Z tego terytorium dla Zakonu wydzielono jednak całkowicie obszar jeziora Silec (w sumie 6 łanów i 20 morgów), a w zamian nadano Tomaszowi taki sam obszar w niezidentyfikowanym *Nasslawcken* przy Srokowie. Tomasz otrzymał wolne rybołówstwo w jeziorze Silec na potrzeby własnego stołu, prawo patronatu kościelnego oraz wyższe i niższe sądownictwo nad własnymi poddanymi. Do obowiązków Tomasza należało ponadto oddawanie daniny płuźnej (on sam po korcu pszenicy i żyta od każdego pług, zaś jego poddani po korcu pszenicy) i opłata czynszu rekognicyjnego dla uznania zwierzchnictwa Zakonu (w wysokości 3 funtów wosku i 3 kolońskich denarów lub 15 pruskich). Daniny te miały być wnoszone już od przyszłego św. Marcina (11 listopada)<sup>133</sup>. Zapewne na podobnych zasadach nadano mu również *Steinortsche Wildnis*. Nadanie obejmowało późniejszy obszar dóbr sztyrnorskich, który na razie pozostał puszcą. We wspomnianym przywileju na Surwile z 1397 r. wymieniono po raz kolejny Tarławki *bey dem felde Thowerlawken*. Przed wielką wojną należały one do Jana II Surwiłły *Hannes Sorwille*. Wiemy o tym, gdyż w czasach wielkiego mistrza Henryka von Plauena (w latach 1410–1413) dobra te, liczące wtenczas już 52 łany na prawie chełmińskim, zostały skonfiskowane w związku z oskarżeniem Jana II Surwiłły o zdradę i przekazane w ręce Jana Schafstädte *Hannos Schefstede*<sup>134</sup>. Zawiadamiał o tym wielki mistrz Michał Kuchmeister w dokumencie z roku 1416<sup>135</sup> (zob. aneks źródłowy nr. 2).

<sup>132</sup> Według zaginionych archiwaliów sztyrnorskich, plg. F. Grigat, *Die Besiedlung des Mauerseegebiets im Rahmen der Kolonisation Ostpreussens*, Königsberg, 1931, p. 59; G. Sommerfeldt, „Zur Lehndorff-Genealogie“, p. 124–125.

<sup>133</sup> GSTPK, OPF 323, fol. 63; OBA, nr. 546; plg. K. Kasiske, *Die Siedlungstätigkeit des Deutschen Ordens im östlichen Preußen bis zum Jahre 1410*, Königsberg, 1934, p. 129, 146.

<sup>134</sup> Jan Schafstädte pochodził z Plęs koło Bartoszyc, por. G. Sommerfeldt, „Zur Lehndorff-Genealogie“, p. 125–126, przypis 6. Rodzina Schafstädte miała też potem majątki w Barslack i Labehnen koło Pruskiej Ławy, niedaleko Surwiłłowych dóbr Trinkheim, plg. W. Guddat, *op. cit.*, p. 470, 472.

<sup>135</sup> Dokument znany mi tylko z kopii sporządzonej przez Abela Drewesa 20 kwietnia 1562 r., GSTPK, Etats-Ministerium 7d T, nr. 1; żr. *Archiwum Państwowe w Olsztynie*, Etats-Ministerium, 7d/ T,

Wtedy, na skutek zaistniałego sporu, mistrz Kuchmeister dokonał ugody w sprawie podziału majątku Jana Surwiłły między wspomnianego Jana Schafstädte a kolejnego z rodu Surwiłło Marka *Marcus Sorwille*. Ten ostatni otrzymał puszcę położoną *zu Tawerlaucken* w kierunku na Srokowo, czyli zapewne obszar późniejszych Surwil<sup>136</sup>, zaś ten pierwszy utrzymał 52 łany z wszystkimi czynszami we wsi Tarławki *dorf Tawerlaucken*, ponadto 16 czynszowych łąn leżących w Schönmoor *Schonemor*, a także połowę sołectwa i karczmy w tejże wsi wraz z prawem współpatronatu nad parafią<sup>137</sup>. Ponadto w zawartej umowie uregulowano inne wzajemne roszczenia finansowe, m. in. czynszu z karczmy w Thomasdorf<sup>138</sup>.

Z powyższego dokumentu wynika, że w granicach dóbr w Tarławkach istniała już wcześniej wieś czynszowa. Późniejsze losy osady są nie do końca znane. W 1423 r. wieś Tarławki została sprzedana przez Jana Surwiłłę *Hanos Surwillen* za zgodą jego brata Marka Jakubowi von Maulen (protoplaście rodu von Lehndorffów) oraz Łukaszowi von der Lauth *Jakob von Maulen, Lukas von der Lauthe*. Transakcję sprzedaży wsi, ale tylko 46 łąnów i 20 morgów, za 220 grzywien potwierdził komtur brandenburski Jan von Bichau<sup>139</sup> (zob. aneks źródłowy nr. 3). Zastanawia więc, kiedy i w jaki sposób Jan Surwiłło ponownie stał się właścicielem tej wsi? Niestety w świetle dostępnych w tej chwili źródeł nie sposób odpowiedzieć na te pytania. Z późniejszych zapisek dowiadujemy się, że syn Jakuba von Maulen Fabian von Maulen (zm. 1483) trzymał w Tarławkach 37 łąnów<sup>140</sup>. Następnie wieś prawdopodobnie opustoszała i pozostała tutaj tylko puszcza, bowiem brak kolejnej wzmianki

f. 2, mikrofilm 367; plg. omówienie G. A. von Mülverstedt, „Ein neuer Beitrag zur Untersuchung über des Geschlechts v. Lehndorff. Herkunft und Heimat“, *Mitteilungen der Literarischen Gesellschaft Masovia*, d. 10, 1904, p. 74, przypis 4.

<sup>136</sup> Taip pat F. Grigat, *op. cit.*, p. 59. Pierwotnie więc nazwa *Tawerlauken* odnosiła się do większego obszaru niż obszar późniejszej wsi.

<sup>137</sup> Zastanawiające, że w dokumencie wspomniano o istnieniu w tej wsi plebani *die pfarre des ehegenanten dorfs*, także w nieco wcześniejszym dokumencie z 1405 r. wspomniano tutaj o plebanie *ein pfarrer dasselbigen dorffs*, gdyż potem istnienie parafii – na obszarze całego majątku Surwiłłów – stwierdzamy tylko w Trinkheim, żr. GStPK, Pergamenturkunden, Schiebl. 26, nr. 47: „kirchen zu Trintkaym“ w 1471 r.; plg. M. Biskup, *Opera minora. Studia z dziejów zakonu krzyżackiego, Prus, Polski i krajów nadbałtyckich*, Toruń, 2002, p. 172 i mapa. Zdaje się, że pierwotnie siedziba parafii znajdowała się jednak w Schönmoor.

<sup>138</sup> We wcześniejszej pracy sugerując się dosłownie brzmieniem początku dokumentu (mowa tylko o sporze dotyczącym *der gutter Tawerlaucken*) błędnie uznałem, że wszystkie wymienione miejscowości leżały w okolicy Tarławek, stąd też mylna interpretacja danych, plg. G. Białyński, *Kolonizacja „Wielkiej Puszczy“ (do 1568 roku) – starostwa piskie, elckie, straduńskie, zelkowskie i węgoborskie (węgorzewskie)*, Olsztyn, 2002, p. 170–171.

<sup>139</sup> G. Sommerfeldt, „Die von Legendorff“, p. 112; F. Grigat, *op. cit.*, p. 59, 65. Zdaniem W. Guddata (*op. cit.*, p. 115) obaj bracia sprzedali te dobra jakoby w 1424 r.

<sup>140</sup> Tak wynika z noty zamieszczonej w jednej z kopii przywileju na Surwile, plg. GStPK, OBA, nr. 546: „Item Fabian von Mullen hat [...] sieben und dreißigk huben im dorf Tawerlawken.“

o wsi aż do roku 1552<sup>141</sup>. Podobnie stało się też z okolicami Sztynortu (120 łanów), które w bliżej nieznanym czasie także dostały się w ręce Jakuba von Maulen<sup>142</sup>.

Skąd jednak wzięły się różnice w wielkości Tarławek? Wydaje się, że pierwotny obszar 30 łanów został powiększony jeszcze przed wielką wojną o część nadania z 1397 r. dla Tomasza Surwiłły na Surwile<sup>143</sup>. Później dobra tak nazywane liczyły bowiem zaledwie 33 łany<sup>144</sup>. Pierwotnie w ich obręb należał też obszar Silca (zapewne około 60 łanów, w tym 54 łany czynszowe<sup>145</sup>). Przyjmując, że pierwotnie majątek Surwile, liczył także około 60 łanów, to można przypuszczać, że przy podziale majątku po śmierci Tomasza, część tego obszaru (owe 22 łany) weszło w skład dóbr jego spadkobiercy, a zarazem ówczesnego właściciela Tarławek Jana II Surwiłły. Sprawę trudno jednoznacznie rozstrzygnąć wobec braku odpowiednich materiałów źródłowych.

Już powyższe rozważania zdają się wskazywać, że Jan z Tarławek należał najpewniej do rodziny Surwiłło. Nasuwa się kolejne pytanie, z którym Janem – I czy II – należy utożsamiać odbiorcę dokumentu na Tarławki w 1388 r. Za tym pierwszym zdaje się jednak przemawiać czas wystawienia dokumentu oraz nasuwające się oczywiste wątpliwości, aby przed śmiercią ojca tak duże nadanie otrzymał jego syn i to na długo przed kolejną o nim wzmianką.

<sup>141</sup> Plg. GStPK, OPF 133, fol. 1, kiedy dokonano rozgraniczenia puszczy sztyńtorckiej między Surwile a Tarławki. Wtenczas majątek podzielony był na cztery części po 13 łanów – dwie z nich posiadali Lehndorfowie, zaś dwie inni: Neblinger, to zapewne potomek (spadkobierca?) Łukasza von der Lauth, oraz Schenck zu Tautenburg. W jaki sposób i kiedy ta ostatnia rodzina weszła w posiadanie części Tarławek nie udało się ustalić (jednak nie wcześniej niż około 1520 r., kiedy Krzysztof Schenck zu Tautenburg został dzierżawcą prokuratorii węgorskiej, plg. G. Białuński, *Kolonizacja*, p. 177), choć znajdujemy wyjaśnienie dlaczego w ich archiwum znalazła się kopia nadania dla Jana z Tarławek.

<sup>142</sup> Według F. Grigata (*op. cit.*, p. 59) nastąpiło to wkrótce po 1400 r., ale możliwe, że dopiero po 1426 r. (wraz z pozostałymi 5 łanami i 10 morgami w Tarławkach?), skoro w tym roku występuje jeszcze w tej okolicy Jan Schafstädte, który otrzymał od wielkiego mistrza Pawła von Rusdorfa jezioro Rydzówka na prawie chełmińskim, plg. GStPK, OPF 138, fol. 338.

<sup>143</sup> O tym przekonuje nota w jednej z kopii przywileju na Surwile, w której wspomniano o późniejszym posiadaniu przez Fabiana von Maulen 37 łanów w Tarławkach. Dołączenie tej informacji do przywileju na Surwile potwierdza, że część tego nadania weszło następnie w obszar Tarławek, plg. ten pat, OBA, nr. 546.

<sup>144</sup> J. Naronowicz-Naroński, „Districtus Bartensis“, J. Szeliga, *Rękopiśmienne mapy Prus Książęcych Józefa Naronowicza-Narońskiego z drugiej połowy XVII wieku*, Warszawa, 1997, żemèlapis nr. 6.

<sup>145</sup> GStPK, OF 164, fol. 32; *Das Grosse Zinsbuch*, p. 53, 68, wtedy jeszcze jako *Heinrichsdorf*. Taip pat K. Górski, M. Arsyński, *Barciany. Dzieje zamku i ziemi do połowy XV wieku*, Olsztyn, 1967, p. 25; J. Powierski, *op. cit.*, p. 383. W obu tych pracach przypuszczenie, że nazwa *Heinrichsdorf* mogła pochodzić od imienia Henryka von Plauena, który sprawował wtedy funkcje prokuratora barciańskiego (ok. 1406 r.). Moim zdaniem lokację czynszowej wsi zakonnej należałoby przesunąć na okres nieco późniejszy, kiedy doszło do konfiskaty dóbr Jana Surwiłły. Autorzy obu prac nie identyfikują jednak tej wsi z częścią dawnych dóbr Surwiłły, tymczasem nie ma innych możliwości, gdzie znajdowałby się brakujący obszar nadania z 1397 r. Zresztą przemawiają za tym jednoznacznie wspomniane granice tych dóbr: Tarławki, Srokowo, jezioro Silec, Ryplawki.

Nie wiadomo, co stało się z kolejnymi dobrami trzymanymi przez Surwiłłów w okręgu barciańskim. Zdaje się jednak, że zostały one w tym samym czasie wyprzedane, brakuje bowiem jakiegokolwiek przesłanki za trzymaniem przez nich tutaj dóbr po 1423 r. Inaczej uważał G. Sommerfeldt<sup>146</sup>, który swoje wnioski opierał na podstawie wzmianki o Jerzym Surwiłło z 1455 r. Najwyraźniej jednak mylił się, wtedy bowiem wymieniono imiennie rycerstwo wrogie Zakonowi z okręgu brandenburskiego, wśród nich m. in. Jerzego Surwiłłę, i dodano, że wrogami pozostali też *alle Erbarleute im gebiete Barthen*<sup>147</sup>. Zatem Jerzy wcale nie należał do tych *Erbarleute* z okręgu barciańskiego<sup>148</sup>. Potwierdzeniem wyzbycia się tych dóbr przez Surwiłłów jest adnotacja na odwrocie kopii przywileju na Surwile z 1397 r., w której wspomniano, że Fabian von Maulen (syn Jakuba von Maulen) posiadał jakiś plac liczący 100 łanów i 37 łanów we wsi Tarławki<sup>149</sup>. Do jakiego obszaru odnosiło się owe 100 łanów nie jest do końca jasne, ale najpewniej zarówno do Surwil (wtedy już zapewne tylko około 30 łanów), jak i chyba działu Fabiana w Puszczy Sztynorckiej.

Z przytoczonej powyżej ugody w 1416 r. wynika, że Surwiłłowie posiadali jeszcze jedną wieś, leżącą na północ od Trinkheim–Schönmohr. Była to wieś czynszowa, która liczyła 16 lub 18 łanów, i w 1405 r. była w ręku Łukasza Surwiłły<sup>150</sup>, a w 1426 r. – Marka Surwiłły<sup>151</sup>. W kluczu, należącym do Trinkheim (54 łany), należały wtenczas ponadto: wspomniana już Thomasdorf, licząca około 24 łanów, i Lichtenfelde na 24 łanach<sup>152</sup>. Razem więc klucz liczył około 120 łanów<sup>153</sup>. To zdaje

<sup>146</sup> G. Sommerfeldt, „Zur Lehdorff-Genealogie“, p. 126, przypis 1. Podobnie J. Powierski, *op. cit.*, t. 2 (2), p. 382.

<sup>147</sup> GStPK, OBA, nr. 13687.

<sup>148</sup> W 1453 r. w liście Michała von Hermanhayna Jerzy został określony *von Szirwillen*, jednak była to raczej maniera tego autora, który przy każdej wymienionej osobie dodał *von* (ten pat, OBA, nr. 12171). Sam Jerzy w wystawionym przez siebie w tym samym czasie dokumencie określił siebie *Jorge Sirwille von Trintekaymen*, źr. ten pat, Pergamenturkunden, Schiebl. 32, nr. 10.

<sup>149</sup> Ten pat, OBA, nr. 546: „Item Fabian von Mullen hat hundert huben einen platz und sieben und dreißig huben im dorf Tawerlawken, daruber hat er keyn Handfest.“ Potwierdzali to knecht Mattis i Augstin z Surwil.

<sup>150</sup> W. Guddat, *op. cit.*, p. 130.

<sup>151</sup> Inaczej W. Guddat, który wprawdzie przyjmuje, że właścicielem Schönmoehr w 1426 r. był Marek, potem w innym miejscu, że Łukasz Surwiłło, źr. W. Guddat, *op. cit.*, p. 474. O Łukaszu Surwiłło w tym czasie brak wzmianek, występuje natomiast Łukasz von der Lauth (tj. z rodziny Proike-Pröck), który w latach 1425–1427 miał pełnić dwie służby wojskowe z dóbr Lauth, źr. GStPK, OF 164, fol. 40v; plg. G. Sommerfeldt, „Zur Lehdorff-Genealogie“, p. 125.

<sup>152</sup> Według niepewnych liczbowo zestawień W. Guddata, *op. cit.*, p. 114, 472, 474. Według późniejszych danych rachunkowych z 1582 r. Trinkheim powinno liczyć 54 łany (w tym były dwa folwarki liczące w sumie 30 łanów, 18 łanów czynszowych, 4 łany należące do parafii i wydzielone niespełna 2 łany w prywatnym ręku), zaś Thomasdorf liczyło 20 łanów czynszowych, plg. GStPK, Etats-Ministerium 17h, nr. 8, fol. 96–97v. Wcześniej w XV w. (w 1489 r.) Thomasdorf liczyło jednak 24 łany, nadto we wsi znajdowała się karczma, ten pat, OPF 156, fol. 267; 157, fol. 34. Inny przekaz zdaje się potwierdzać, że Thomasdorf i Schönmoehr łącznie liczyło 40 łanów, ten pat, OPF 156, fol. 265v. (nagłówek dokumentu z 1405 r.), a tylko czasami ulegały różnym podziałom, które powodowały te nieznaczne różnice w wielkości.

<sup>153</sup> Według W. Guddata, *op. cit.*, p. 114, kompleks liczył 135 łanów, jednak nie podał podstawy swoich wyliczeń.

się wskazywać, że Tomasz i Jan Surwiłowie być może też około 1397 r. otrzymali jeszcze jeden przywilej na 120 łanów w kluczu Trinkheim. Niestety obecnie brakuje o tym jakiegokolwiek wzmianki źródłowej. Rzecz mimo to jest prawdopodobna, możemy wskazać inne przykłady istnienia zaginionego przywileju potwierdzanego na podstawie późniejszych danych<sup>154</sup>.

W lipcu 1408 r. Jan II Surwiłło otrzymał zgodę wielkiego mistrza Ulryka von Jungingena na przeniesienie na niego praw własności na dobra Preussisch Bahnau (koło Świętej Siekierki) przez niejakiego Jakuba Drawdyna. Dobra Jan otrzymał z wszelkimi przynależnymi do nich prawami w zamian za wypłatę corocznie 20 grzywien Jakubowi na czas jego życia i spłatę jego długów<sup>155</sup>. O dalszych losach tych dóbr nie udało się nic pewnego ustalić.

Wart bliższego przyjrzenia się jest też podział majątku po śmierci Tomasza i Jana I. Ze wspomnianego już dokumentu wielkiego mistrza Konrada von Jungingena z 1405 r. poznajemy pewne szczegóły działów między synów Jana I: Marka, Łukasza, Jana II i Mateusza. Niestety nie był to pełny opis działów, a tylko na część dóbr Jana I – Schönmoir i Thomasdorf. Otóż Łukasz zrzekał się wtedy wszelkich dóbr po ojcu i matce, w zamian za 18 łanów w Schönmoir i czynsz od karczmarzy w Schönmoir oraz w Thomasdorf<sup>156</sup>. Na skutek szybkiej śmierci dwóch z braci, Łukasza i Mateusza, całością dóbr ponownie podzielili się Jan II i Marek. Znane nam dobra Tomasza i Jana I Surwiłłów liczyły dokładnie 405 łanów i 5 morgów (Sztynort, Surwile, Tarławki, Trinkheim z Thomasdorf, Lichtenfeld, Schönmoir i Attagauthen). Z wyżej przytoczonych źródeł wiemy, że Jan II posiadał Tarławki, ponadto Surwile – Schönmoir oraz część Trinkheim (36 łanów)<sup>157</sup>, i Thomasdorf – razem przynajmniej 166 łanów, gdyż nie znamy dokładnych wielkości działów w poszczególnych dobrach<sup>158</sup>. Najprawdopodobniej jednak otrzymał on dokładnie połowę dóbr (około 200 łanów). Drugą połowę trzymał Marek Surwiłło, jego starszy brat, który nieco później (w 1426 r.) posiadał jeszcze: 18 łanów w Schönmoir, 24 w Thomasdorf, 24 w Lichtenfelde i 14 w Trinkheim (razem 80 łanów)<sup>159</sup>. Wcześniej dochodził do tego jakiś dział w okolicach Surwil (w Puszczy Sztynorckiej i Surwilach).

<sup>154</sup> Wspomnę przykład odtworzonego na podstawie późniejszych danych źródłowych pierwotnego nadania dla Dytryka Skomanda z czasów wielkiego mistrza Winryka von Kniprode, plg. G. Białyński, „Ród Skomandów (XIII–XV w.)“, *Odkrywcy, princepsi, rozbójnicy. Studia z Dziejów Średniowiecza*, nr. 13, Malbork, 2007, p. 33–34, 37–38.

<sup>155</sup> GStPK, Pergamenturkunden, Schiebl. 26, nr. 239.

<sup>156</sup> GStPK, OPF 156, fol. 265v; 157, fol. 33, do tego dochodziły jeszcze co drugi rok służba sołtysa i karczmarza z Schönmoir oraz co czwarty rok służba karczmarza z Thomasdorf, w inne lata służyć mieli pozostałym braciom. Prawo patronatu kościelnego było wspólne dla wszystkich braci. Plg. W. Guddat, *op. cit.*, p. 130, 472.

<sup>157</sup> W. Guddat, *op. cit.*, p. 472, 474.

<sup>158</sup> Najpewniej Jan II posiadał kolejno: 30 łanów w Tarławkach, prawdopodobnie połowę, czyli 60 łanów w Surwilach, 36 łanów w Trinkheim, 16 łanów w Schönmoir i zapewne 24 łany w Thomasdorf.

<sup>159</sup> W. Guddat, *op. cit.*, p. 114. Dane liczbowe nie są do końca pewne, gdyż autor ten zalicza w jego posiadłości również Bergewin (5 łanów), który jednak w ręce rodziny dostał się znacznie później, zob. dalej.

Przedstawiony powyżej podział odpowiadał dopiero stanowi po śmierci Łukasza i Mateusza (ok. 1408 r.). W latach dwudziestych zaczęła się jednak intensywne wyprzedaż dóbr rodowych (przypomnę dowodną sprzedaż Tarławek, Puszczy Sztynorckiej, Attagauthen i zapewne Surwil). Natomiast resztki majątków w okolicach Trinkheim wyprzedali Tomasz i Dytryk Surwiłłowie w 1471 r. Wtedy najpierw 7 czerwca komtur brandenburski Veit von Gich potwierdził zakup przez niejakiego Jana Broscha *Hans Broschen* dóbr Bergewin w komturstwie brandenburskim liczących 5 łanów na prawie chełmińskim od braci Tomasza i Dytryka Surwiłłów *Thomas Serwille und Ditrich Serwille gebrüder*. Niegdyś dobra te należały do jakiegoś Jeckela, potem przeszły w posiadanie wspomnianych braci<sup>160</sup>. Dobra w Bergewin stanowiły więc nowy i krótkotrwały nabytek rodziny<sup>161</sup>. Dobra były wolne od czynszu, dziesięciny biskupiej i prac szarwarkowych, jedynym obowiązkiem było wnoszenie czynszu rekognicyjnego. Następnie 30 września 1471 r. tenże sam komtur brandenburski Veit von Gich potwierdzał zakup przez Zygmunta z Pruskiej Hławy 18 łanów w Trinkheim, 1,5 łana lasu przy Thomasdorf, łąki przy Schönmohr oraz 1,5 morgi łąki przy Preussisch-Moddien z posiadłości braci Tomasza i Dytryka Surwiłłów<sup>162</sup>. Z innej zapiski wiemy, że Tomasz Surwiłło *Thomas Sirwille* sprzedał nadto jakiś czas przed 1484 r. 5 łanów w Lauth *zur Lawte* w komornictwie Knauten także Zygmunтови z Pruskiej Hławy<sup>163</sup>. Można przypuszczać, że stało się to również około 1471 r. Z tego wynika, że Surwiłłowie weszli wcześniej także w posiadanie jakiegoś działu w pobliskich od Trinkheim dóbr – Lauth.

Warto też zaznaczyć, że pretensje o dobra w kluczu Trinkheim zgłosił w 1473 r. Leonard *Leenhart vom Lauthe*, syn Jana Proyke, a ich podstawą były prawa jego małżonki, najpewniej siostry Jerzego Surwiłły, a wcześniej żony Mikołaja Straube. Konkretnie pretensje te dotyczyły dóbr w *Trinkheim, Moddien, Thomasdorf* i bliżej nieznanych dóbr w *Steenburg* (być może nieodległy Steinbeck?). O dobra te Leonard układał się z Kasprem Straube, który ostatecznie je zatrzymał, a w zamian dawał swoje dobra Strubiny (*Straubenhof*) i Narusa (*Naartz*), położone w biskupstwie warmińskim w okolicach Braniewa i Fromborka<sup>164</sup>. Najprawdopodobniej chodziło jednak o inne działki w kluczu dóbr Trinkheim, aniżeli sprzedane wcześniej przez Tomasza i Dytryka.

Nic nie wiadomo o późniejszych majątkach Surwiłłów w Prusach Królewskich. Można jedynie domyślać się, że znajdowały się one w okręgu tczewskim.

<sup>160</sup> GStPK, OPF 157, fol. 35.

<sup>161</sup> W. Guddat (*op. cit.*, p. 114) błędnie przyjmował, że dobra te należały już wcześniej do Surwiłłów, m. in. Marka Surwiłły.

<sup>162</sup> GStPK, Pergamenturkunden, Schiebl. 26, nr. 47.

<sup>163</sup> Ten pat, nr. 144.

<sup>164</sup> Ten pat, OBA, nr. 16444.



## Podsumowanie

Do Prus rodzina Surwiłłów przybyła w 1365 r. w otoczeniu księcia Butawda, syna Kiejstuta, zbiega z Litwy. Pierwszymi jej przedstawicielami byli bracia Tomasz Surwiłło i Jan Kille. Obaj po chrzcie wiernie służyli Zakonowi, jako tłumacze i przewodnicy w rejach na Litwę. W zamian otrzymali liczne nadania (ponad 400 łanów), dostąpili też zaszczytu promocji rycerskiej. Obaj zginęli w wyprawie księcia Witolda nad Worskłą w 1399 r. Wysoką pozycję po nich przejęli synowie Jana I, zwłaszcza Jan II Surwiłło, sługa kolejnych wielkich mistrzów i uczestnik wielu misji dyplomatycznych do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Z dużym prawdopodobieństwem Jan oddawał poufne usługi również księciu Witoldowi i królowi Władysławowi Jagielle. Po wielkiej wojnie został oskarżony o zdradę i wielki mistrz Henryk von Plauen skonfiskował mu majątki w Prusach. Do łask został przywrócony po 1416 r., odzyskał też dobra. Zmarł po 1426 r. Obok niego znamy też jego braci Marka (zm. po 1426 r.), Mateusza i Łukasza. Ten ostatni także oddawał Zakonowi jakieś usługi, jednak zmarł bezpotomnie już około 1408 r., podobnie jak Mateusz. Do połowy lat dwudziestych XV w. Jan II i Marek wyprzedali swoje dobra w okręgu barciańskim (Tarławki, Surwile i Puszcze Sztynorcką) i część w okolicy Trinkheim (Attagauthen).

Surwiłłowie pozostali już tylko na kluczu majątków koło Trinkheim w okręgu brandenburskim. Najwybitniejszym przedstawicielem kolejnego pokolenia był Jerzy Surwiłło, aktywny działacz Związku Pruskiego. Pozostał wierny Związkowi także w czasie wojny trzynastoletniej, stacjonował m. in. w załodze wojskowej w Sępopolu. Najpewniej jego synami byli – ostatni z rodu – Tomasz i Dytryk Surwiłłowie. Obaj byli wrogo nastawieni do Zakonu, wyprzedali swoje dobra w okolicy Trinkheim i przenieśli się do Prus Królewskich, do okręgu tczewskiego. Obaj byli bardzo aktywni w pracach sejmiku pruskiego. Tomasz (zm. ok. 1504 r.) został sędzią ziemskim w okręgu tczewskim, zaś Dytryk starostą golubskim i człuchowskim. Dytryk cieszył się dużym zaufaniem króla polskiego Aleksandra. Ród Surwiłłów wymarł wraz z jego śmiercią w 1511 r.

Surwiłłowie stanowią doskonały przykład mobilności ówczesnego rycerstwa. Rodzina przybywa z pogańskiej Litwy, szybko robi karierę w zakonnym państwie krzyżackim w Prusach. Otrzymuje duże majątki, dostępuje awansu do pasowanego rycerstwa. Z pewnością kolejne pokolenia germanizują się, jednak jak wskazuje przykład Jana II, nie zapominają o swoich litewskich korzeniach i najpewniej język ten był przekazywany z pokolenia na pokolenie. W okresie sporu stanów z krzyżakami opowiadają się za stroną związkową. W efekcie spowodowało to migracje rodziny do Prus Królewskich. Tutaj doskonale się odnajdują, najprawdopodobniej przedstawiciele rodziny znali wtenczas język polski (może nadal litewski), skoro tak często posługują do Polski (i sporadycznie na Litwę). Kres dobrze rozwijającej się karierze położyła jednak bezpotomność kolejnych członków rodziny.

## ANEKS

W aneksie oprócz nieznanego dotychczas pierwszego przywileju lokacyjnego na Tarławki z 1388 r., publikuję też dokumenty z 1416 r. oraz 1423 r. Dokument z 1423 r. – wobec braku oryginału i kopii – wydano zgodnie z jego pierwszą edycją dokonaną przez Gustava Sommerfeldta.

W edycji dokumentu z 1388 i 1416 r. przyjęto zasadę zachowania oryginalnej pisowni, poza następującymi odstępstwami: a) zamiany „v” na „u” np. *und* zamiast *vnd*; b) zamiany „u” na „v” np. *hievon* zamiast *hievon*; c) zamiany „w” na „u” np. *zu* zamiast *zw*; d) rezygnacji ze zbędnego podwójnego „n”; f) ujednoczenia bez zaznaczania pisowni z wielkiej litery tylko przy nazwach miejscowych i osobowych, ponadto przy nazwach etnicznych i święt.

Rozwiązane skróty i komentarze wydawcy zaznaczano nawiasem kwadratowym.

## 1.

*Barciany, 1388 V 25*

*Wielki mistrz krzyżacki Konrad Zöllner von Rotenstein nadaje Janowi z Tarławek 30 łanów na prawie chełmińskich na polu w Tarławkach z obowiązkiem jednej służby lekkobrojnej.*

Oryginał nieznan, zachowana kopia zapewne z XV w., obecnie w *Archiwum Państwowym w Olsztynie*, Zbiór dokumentów, Varia 1740. Regest w: E. Sukertowa-Biedrawina, „Odnalezione dokumenty w Olsztynie”, *Komunikaty [Stacji Naukowej Instytutu Zachodniego w Olsztynie]*, 1949, nr. 1–12, s. 83. Na pergaminie, pismo czytelne, neogotyckie, stan zachowania dość dobry, miejscami plamy, przetarcia na zgięciach, wymiar 273 mm x 199 mm. In dorso – nota na środku prawie nieczytelna: „handfestung[?] des dorffs Tewelra[uk]dorff“, a u góry: „No: 5“; w prawym dolnym rogu pieczęć Archiwum Państwowego w Olsztynie. Dokument wydany w: G. Białyński, „Nieznany przywilej na Tarławki z 1388 roku“, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 2008, nr. 3, s. 333–334.

Wir bruder Conrad Zolner vom Rottensteyn<sup>1</sup> homeister des ordens der bruder des spitals Sente Marien des deutschen haußes von Jerusalem<sup>2</sup> mit rate und willen unßer mitgebietiger geben und vorleyen unßerm getreuen Hans von Tewelaucken<sup>3</sup>, seinen rechten erben und nachkomlingen dreyßigk huben uff dem felde Tewelaucken<sup>4</sup> gelegen, bynnen den grenitzen als sy ihn von unßern brudern

<sup>1</sup> Conrad Zolner vom Rottensteyn – Konrad Zöllner von Rotenstein, wielki mistrz zakonu krzyżackiego w latach 1382–1390.

<sup>2</sup> Jerusalem – Jerozolima, miasto w Palestynie.

<sup>3</sup> Hans von Tewelaucken – Jan z Tarławek, pochodzący z litewskiego rodu Surwiłłów.

<sup>4</sup> Tewelaucken – wieś Tarławki, pow. Węgorzewo (Polska).

beweißet seind, zu colmischem rechte frey erblich und ewiglich zubesitzen, hievon sollen sy uns thun einen plattendienst zu allen heerverten, landtweren, neue heußer zubauen, alde zubessern odder zubrechen, wenne wiedicke, oder wohin sy von uns odder unßern brudern geheissenn werden, auch sollen sy uns geben von itzlichem pfluge einen scheffel weyß, und einen scheffel korns und von itzlichem hocken eynen scheffel weyß vor das pflugkorn, und zu bekentnis der herschafft ein krompfunt wachs, und einen colmischen pfennig, odder vunff preusche pfennige an des stadt, alle jar uff Sant Martinis tag des Bischoffs, auch vorleye wir ihn von sonderlichen gnaden zwolff jar freiheit von der gebung dis brieff anzuheben, wir wollen auch ab Hans von Tewelaucken seine erben odder nachkomlinge, die vorgeschrieben dreisigk huben hernachmals wolden teylen, das sie sy nicht mehr wen[n] yn zwey teyl sollen teylen, uff das sy uns deste bas gedienen mogen, auch wollen wir ab sy mit unsern Preußen ichts zusachen, odder zuklagen wurden haben odder unßer Preußen mit ihn, das sol gescheen vor dem kompther, odder dem pfleger im richthoffe, also bescheidenlich, wen[n] es zu den zvyden [*sic!*] kompt, das itzlicher bey seinen rechte bleibe, auch behalde wir alle Preußen mit allen ihren brochen zu unserm gerichte, wir derlauben ihn auch von sonderlichen gnaden frey fischerey in dem sehe Dowben<sup>5</sup> mit kleine[n] geceue zu ihrem tische und nicht zuverkauffen, zu ewigenn gedechnis dießer dinge haben wir unßer ingesiegel an dießen brieff lassen hengen, gegeben auff unßerm hauße Barthen<sup>6</sup> in dem jare unsers Herrn tauzent dreyhundert in dem acht und achtzigsten jare am montag nechst nach <sup>7</sup>Trinitatis, gezeuge und unßer lieben bruder bruder Ulrich Hachenberger treßler<sup>8</sup>, bruder Fredrich von Wenden<sup>9</sup> kompther zu Brandenburgk<sup>10</sup>, herr Mertin unser caplan<sup>11</sup>, Cuntze von Lichtensteyn<sup>12</sup>, Johan von Rydern unßer compan<sup>13</sup>, und viel andere ersame leute.

<sup>5</sup> Sehe Dowben – Jezioro Dobskie (Polska).

<sup>6</sup> Barthen – Barciany, miejscowość w pow. Kętrzyn (Polska).

<sup>7</sup> *Obok na lewym marginesie dopisek A[nn]o 1388.*

<sup>8</sup> Ulryk von Hachenberg – podskarbi zakonu krzyżackiego w latach 1381–1389.

<sup>9</sup> Fredrich von Wenden – Fryderyk von Wenden, komtur brandenburski w latach 1383–1392.

<sup>10</sup> Brandenburgk – Pokarmin, obecnie Uszakowo, miejscowość w Obwodzie Kaliningradzkim, pow. Guriewsk (Rosja).

<sup>11</sup> Mertin – Marcin, kapelan wielkie mistrza.

<sup>12</sup> Cuntze von Lichtensteyn – Konrad von Lichtenstein, w tym czasie bez urzędu, zapewne w konwencie malborskim, później m. in. wielki szpitalnik (1402–1404).

<sup>13</sup> Johan von Rydern – Jan von Reddern, kompan wielkiego mistrza, później komtur starogrodzki (1391 r.).

## 2.

*Pruska Hawa, 1416 IX 24*

*Wielki mistrz Michał Kuchmeister dokonuje ugody w sprawie podziału majątku Jana Surwiłły między Jana Schafstädte a Marka Surwiłłę. Ten ostatni otrzymuje puszcę położoną w kierunku na Srokowo, zaś ten pierwszy – 52 łany z wszystkimi czynszami we wsi Tarławki, ponadto 16 czynszowych łanów leżących w Schönmoher, a także połowę sołectwa i karczmy w tejże wsi wraz z prawem współpatronatu nad parafią.*

Oryginał nieznan. Kopia z 20 kwietnia 1562 r. w GStPK, Berlin-Dahlem, XX. HA, Etats-Ministerium 7d T, Nr. 1. Edycji dokonano na podstawie mikrofilmu znajdującego się w *Archiwum Państwowym w Olsztynie*, nr. 367. Pismo czytelne, neogotyckie. Dokument wydany w: G. Białuński, „Nieznany przywilej na Tarławki z 1388 roku“, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 2008, nr. 3, p. 334–335.

Wir bruder Michel Kochmeister<sup>14</sup> homeister deutsches ordens thun kundt ofentlich in disem gegenwertigen briue allen die ansehen, hören oder lesen, das vor uns und unser mitgebitiger sind komen Marcus Sorwille<sup>15</sup> mit rathe seiner mutter von eine und Hannos Schofstete<sup>16</sup> vom andern theile, als von der zweytracht und schelunge der guter Thawerlauken<sup>17</sup> genant, die Hannos Sorwille etwan zugehören und Hannos Schofsteden von unserm vorfahr bruder Heinrich von Plauen<sup>18</sup> etwan homeister deutsches ordens mit rathe seiner gebitiger sind gegeb[en] und vorschrieben und haben sich von beider seit, also geeinigt und freuntlich entschichtet, das Hannos Schofstedte, seine rechte erben und nachkomlinge sollen behalten und besitzen das dorf Thawerlauken von zwuundfunfczigk huben mit allen zinsen, nutzen, zugehorung[en] und benen binnen den grentzen gelegen, so soll Marcus Sorwille mit seiner mutt[er] behalten und besitzen zu aller gebruchunge und nutzbarkeit, das obrige, als die wiltnusse zu Thawerlauken, die gegen dem Dringenfort<sup>19</sup> leit, vortmer sol Hanns Schofstedte behalten sechstzen huben zinshafftig zum Schonemor<sup>20</sup> geleg[en], dartzu die helfte an dem scholtisampt und die helfte an dem cretzem in demselben dorffe, und dartzu alle die benen behalten, die zu dem schultzen sein, sonder die pfarre des ehegenanten dorfs soll einer one des andern wyll[en] od[er] wissen nicht vorgeben, vortmer durch grosser bequemigkeit und freuntlich eintracht,

<sup>14</sup> Michel Kochmeister – Michał Kuchmeister, wielki mistrz zakonu krzyżackiego w latach 1414–1422.

<sup>15</sup> Marcus Sorwille – Marek Surwiłło, młodszy syn Jana I Surwiłły.

<sup>16</sup> Hannos Schofstete – Jan Schafstädte, właściciel Płes koło Bartoszyc (Polska).

<sup>17</sup> Thawerlauken – wieś Tarławki, pow. Węgorzewo (Polska).

<sup>18</sup> Heinrich von Plauen – Henryk von Plauen, wielki mistrz zakonu krzyżackiego w latach 1410–1413.

<sup>19</sup> Dringenfort – Srokowo, wówczas miasto, obecnie wieś w pow. Kętrzyn (Polska).

<sup>20</sup> Schonemor – Schönmoher, miejscowość w rejonie Królewca, obecnie w Obwodzie Kaliningardzkim (Rosja).

so hat Hannos Schofstedte mit freyem willen sich ubergib[en] und vortzigen einen virding zinses uff dem cretzem zu Thomasdorf<sup>21</sup>, dartzu neun scot und eine m[a]rg sich vortzegen, die im Marcus Sorwille sulde haben erfullet, her oder seine rechte erben, vortme[r], das ehegenante gelt nicht zumanen oder von neues zufordern, sunder das freuntlich gantz geendet und hingeleget, all ihre sache sol werden und die zweytracht darumb under in vorbas mer kein gedechtnusse sol haben, des zu merer sicherheit haben wir unser ingesigel an disen brief lassen drucken, der gegeben ist zur Preuscheneylau<sup>22</sup>, am negsten donnerstag nach Mathie apostli im viertzehnhundersten und sechszenden jare und derselbigen briue sind zwene eines lauts aus einander geschneten.

## 3

*Krzyżpork, 1423 VIII 12*

*Komtur brandenburski Jan von Bichau potwirdza Jakubowi von Maulen i Lukaszowi von der Lauth kupno 46 lanów i 20 morgów we wsi Tarławki od Jana Surwiłły za zgodą jego brata Marka za 220 grzywien.*

Oryginał najprawdopodobniej zaginął w czasie drugiej wojny światowej, znajdował się w archiwum dworskim rodu von Lehndorf w Sztynorcie. Kopie nieznanne. Dokument wydany w: G. Sommerfledt, „Die von Legendorff im 13. bis 15. Jahrhundert“, *Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins*, H. 46, 1904, p. 112; G. Białuński, „Nieznany przywilej na Tarławki z 1388 roku“, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 2008, nr. 3, s. 335.

Wir bruder Johann von Bichaw, komptur zu Brandenburg<sup>23</sup>, bekennen in diesem kegenwertigen brieffe, daz mit unzerem wissen, gunst und willen here Jacub von Mulen<sup>24</sup> und Lucas von der Lauthe<sup>25</sup> recht und redelich gekauft haben von Hanos Surwillen<sup>26</sup> mit gunst und willen siners bruders Marcus<sup>27</sup> seben und fierczig huben ane czehen morgen, gelegen in dem Bartischen gebite<sup>28</sup>, im dorffe czu Thawerlauke<sup>29</sup>, alz in die Hanos Surwillen bynnen gewissen grenitzen hat bewiset, umb czwehundert

<sup>21</sup> Thomasdorf – miejscowość w rejonie Królewca, obecnie w Obwodzie Kaliningardzkim (Rosja).

<sup>22</sup> Preuscheneylau – Pruska Hława, obecnie Bagrationowsk, miejscowość w Obwodzie Kaliningradzkim (Rosja).

<sup>23</sup> Johann von Bichaw – Jan von Bichau, komtur brandenburski w latach 1422–1424.

<sup>24</sup> Jacub von Mulen – Jakub von Maulen, rycerz, protoplasta rodu von Lehndorf.

<sup>25</sup> Lukas von der Lauth – Łukasz, właściciel dóbr Lauth w komturstwie brandenburskim.

<sup>26</sup> Hans Surwille – Jan II Surwiłło, syn Jana I Surwiłły, pierwszego właściciela Tarławek.

<sup>27</sup> Marcus – Marek Surwiłło, najstarszy syn Jana I Surwiłły.

<sup>28</sup> Bartischen gebite – okręg Barcian (prokuratoria).

<sup>29</sup> Thawerlauke – wieś Tarławki, pow. Węgorzewo (Polska).

mark und czwenzik mark guttes geldis. Czu geczeygnisse haben wir unser ingesigel an diesen brieff losen hengen, der da gegeben ist czu Kruczeburg<sup>30</sup> in der jorczal unsers hern 1400 und czu den 23. jore im donerstage noch Laurentii.

## THE SURVILA FAMILY. AN EXAMPLE OF LITHUANIANS' CAREER IN PRUSSIA

*Grzegorz Białuński*

### Summary

The article dwells on the history of the Surwiłły – a family of Lithuanian descent. The family relocated to Prussia in 1365 together with the suite of Duke Butautas (son of Kęstutis) who fled Lithuania. The first representatives of the family were brothers Tomasz Surwiłło and Jan Kille. After baptism they became loyal to the Order and served as interpreters and guides during its raids to Lithuania. The service was awarded with personal land tenure (about 400 lans) and accolade. Both brothers were killed in 1399 during Duke Vytautas' campaign at the Vorksla River. The high social status of the first Surwiłło was inherited by Jan I's sons and especially Jan II Surwiłło who served the Grand Masters of the Teutonic Knights and participated in a number of diplomatic missions to the Grand Duchy of Lithuania. It is highly plausible that Jonas II was also in the secret service of Grand Duke Vytautas and King Władysław II Jagiełło. After the Great War (1409–1411) J. Surwiłło was accused of treason and his possessions in Prussia were confiscated by Grand Master the Teutonic Knights Heinrich von Plauen. After 1416 Jan II Surwiłło recovered the Grand Master's gracious favour and could return to his land. He died after 1426. There are records about his brothers Mark (died after 1426), Mateusz and Lukasz. The latter also served the Order but similarly to Mateusz died childless around 1408. By the mid-1420s Jan II and Mark had sold all their property in Barciany region (Tarławki, Surwile and Sztynorcka Forest) and part of their lands in Trinkheim region (Attagauthen).

The only possessions left to the Surwiłło were near Trinkheim in Brandenburg region. The most prominent representative of the next generation was Jerzy Surwiłło, active figure in the Prussian Confederation. He remained loyal to the Confederation during the Thirteen Years' War and served at Sępópol military camp. The last representatives of the line – Tomasz and Dytrich Surwiłło – most probably were his sons. Both brothers were inimical to the Order. They sold their lands in Trinkheim region, relocated to the Royal Prussia and settled in Tczew (*Dirschau*) area. The Surwiłło brothers actively participated in the activi-

<sup>30</sup> Kruczeburg – Krzyżpork, obecnie Sławskoje, miejscowość w Obwodzie Kaliningradzkim (Rosja).

ties of the Prussian dietine. Tomasz (died around 1504) became a judge at the land court of Tczew region whereas Dytrich served as the elder of Gollub and Człuchow (*Schlochau*). Dytrich had gained King Alexander's trust. He was the last of the Jerzy Surwiłło family and died in 1511.

The Surwiłło is an excellent example of the mobility of knights at that time. The family which arrived from pagan Lithuania did not take long to climb the career ladder in Prussia – a country ruled by the Teutonic Order. Members of the family were awarded with large land tenures and ennobled. Subsequent generations of the family were Germanized, yet, as Jan II's example suggests, did not forget their Lithuanian roots and had the Lithuanian language passed down from generation to generation. In the years of quarrels with the Teutonic Knights they supported the Confederation. This resulted in the family's relocation to the Royal Prussia. They quickly anchored in the new country as due to numerous diplomatic missions to Poland (and Lithuania) might still have retained their knowledge of the Polish (and possibly even Lithuanian) language. Nonetheless the successful career of the family was discontinued as their descendants were childless.